Nr. 66 Łódź, Czwartek 8 marca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz Nekrologi 500 " 5 "
milimetr. Nadesł. po teksc. 600 " 5 "
jednoszp. Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

LUNA

Dziś Premjera!

Wielkie arcydzieło francuskie!

„Szatańskie złota“

Niepospolity dramat w 7 akt. W rolach głównych: M-lles Aurel i Hermosa oraz Gaston Modot.

Jutro, dnia 9 marca
przyjeżdża do Grand-Hotelu
Właścicielka salonu mód
„Aux Elégantes“
Felicja Rotmilowa, Warszawa, Królewska 6.
Kreacje zagraniczne i własne. 3627—1

U wschodniej ściany.

Konferencja ambasadorów w Paryżu przystąpiła do roz patrzenia sprawy naszej granicy wschodniej. Legalizacja przez ententę tej granicy jest, a w każdym razie powinna być już tylko jedynie formalnością. Pokój ryski, ratyfikowany przez Polskę zarówno jak przez Rosję, usuwając wszelkie przedmioty s p o r u sąsiedniego, owszem spór ten rozstrzygając w drodze wzajemnego ustępstwa i porozumienia, wytrąca, zda się mocarstwom zachodnim wszelką z ręki broń obcej interwencji.

Jakoż, w mocarstwach ententy usposobienie dla Polski, w kwestji uznania granicy wschodniej, kształtuje się dość przychylnie.

Prezydent gabinetu francuskiego, p. Poincaré, odpowiadając na list premiera polskiego, gen. Sikorskiego, wyraził całkowitą poglądów swoich zgodność ze stanowiskiem rządu polskiego.

Podobnież, wedle otrzymanych z Rzymu wiadomości, rząd włoski również nie czyni żadnych przeciw żądaniom Polski zastrzeżeń. Wolno się tedy spodziewać, że wobec tak zdecydowanej podstawy dwóch członków ententy, również i Anglja odstąpi od tezy swego byłego premiera, Lloyda George'a co do Małopolski Wschodniej.

Co do przynależności Wilna do Polski, to przynależność ta nie może w chwili obecnej ulegać żadnej wątpliwości: ludność ziemi wileńskiej wolę należenia do Polski stwierdziła słowem i czynem: głosowaniem oraz walką orężną przeciw najazdowi wschodniemu.

Rzecz prosta, że granica polsko - litewska, stanowiąc przedmiot rozważań mocarstw zachodnich, jest przedewszystkiem niezmiernie ścisłą, lokalną sprawą naszego, rzekłbym, domowego, sąsiedniego z Litwą stosunku.

Stosunek ów w chwili obecnej przedstawia się w sposób bardzo zaostrzony: rząd kowieński nazywa go wręcz „stanem wojny“ z Polską! Trudno oddawać się nadziei, ażeby stan ten uległ złagodzeniu po ulegalizowaniu granic wschodnich przez radę ambasadorów.

Wrogi wobec nas stosunek Litwy kowieńskiej pozostanie prawdopodobnie bez zmiany na lata całe.

Zbyt wiele zmienić się musi w Litwie, zbyt wiele też zmienić się musi w łonie samej Polski, aby wyrównać się mogły różnice i waśni, tak boleśnie między obu narodami się jątrzące.

Litwa etnograficzna jest krajem o ludności prawie wyłącznie chłopskiej. Lud litewski utożsamia Polskę z folwarkiem szlacheckim; pod względem społecznym i kulturalnym czuje się on bliższy rosjano. Konflikt nacjonalistyczny polsko-litewski dlatego właśnie jest konfliktem tak złośliwym, że antagonizm dwu narodów komplikuje się w nim antagonizmem klasowym.

Dobrze jest o rzeczy tej pamiętać, gdyż wypada z niej wniosek o konsekwencji oczywistej: Polska tem snadniej drogę do porozumienia z Litwą znajdzie, im dalej w jej własnem społeczeństwie posunie się naprzód proces demokratyzacji, im bardziej Polska obecna, na przeżytkach, na przywilejach warstw obszarniczych oparta, ustępować będzie miejsca Polsce ludowej, Polsce ludowładczej.

Niestety, prawica sejmowa zrozumieć tego nie chce, a raczej ze zrozumienia tej konieczności nie chce wysnuć konkluzji praktycznych.

Domaga się od rządu w odpowiedzi na obecną zaczepność litewską kroków równie agresywnych. To, że rząd kowieński z niesłychaną butą i złośliwością prowokuje wojnę z nami, jest dla Ch-je-ny podstawą już dostateczną ku temu, aby wojnę tę podjąć, rzucając budowę i utwierdzenie naszej ściany wschodniej na hazard konflagracji orężnej.

Zajęcie Litwy kowieńskiej nie byłoby dla nas trudnem zadaniem militarnem, spowodowałoby atoli żywiołowy przeciw Polsce wybuch nienawiści w Rosji i Ukrainie, śród mocarstw zaś zachodnich podważyłoby wiarę w dobrą z naszej strony chęć i wolę utrzymania na wschodzie pokoju, pokoju za wszelką cenę

Przy jakiemkolwiek zbrojnem z Litwą starciu, sprawa uznania naszych granic wschodnich, pomyślnie dziś w obozie ententy stojąca, uległaby zwłoce nieokreślonej.

To jedno powinno rząd nasz utrzymać w szrankach dotychczasowej polityki wobec Litwy: w szrankach zimnej krwi, spokoju i pobłażania. Stosunek sił orężnych między Litwą a Polską, stosunek poziomów kulturalnych obu narodów, jest tego rodzaju, że stać nas w zupełności na powściągliwą, poprawną wyrozumiałość.

J. Przemyski.

Mussolini o sytuacji międzynarodowej.

RZYM, 7 marca. (AW). „Il Secolo“ podaje sprawozdanie z obrad rady ministrów nad polityką zagraniczną gabinetu.

W sprawie Ruhry Mussolini oświadczył, że sytuacja jest niezmieniona. Obai nieprzyjaciele trwają w swych zamiarach. Anglja zaś zachowuje nadal stan życzliwej nagany. Włochy nie usuną się od żadnej próby przywrócenia normalnych stosunków w Europie środkowej. Dały tego niezbity dowód, wspomagając Austrję. Solidarność Włoch z Francją na wspólnym terenie odszkodowań dała powód do pogłosek, że porozumienie to jest skierowane przeciwko innemu mocarstwu. Urzędowe wyjaśnienie rządu w tej sprawie przedstawiło prawdziwy stan rzeczy. **Obecny rząd włoski pragnie przyjacielskich stosunków z Francją, ale to nie ma cech sojuszu.** Rząd faszystów prowadzi politykę autonomiczną i nie przystąpi do sojuszów, któreby nie zapewniały interesom włoskim maksimum korzyści.

Odnośnie Turcji między Włochami, Anglją i Francją toczą się rokowania w sprawie ustalenia wspólnej linji postępowania tych trzech państw. **Anglja wysuwa trzy postulaty, co do których jest nieprzejednana, a mianowicie:** formułę odszkodowań turecko-greckich, formułę gwarancji prawnych dla cudzoziemców i klauzulę gospodarczą. Rząd włoski jest zdania, że **nie powinno się z góry odrzucać żadnych propozycji tureckich, z wyjątkiem jakichkolwiek kontrpropozycji w kwestji** wspomnianych wyżej trzech postulatów.

Następnie Mussolini poruszył kwestję Kłajpedy i granic polsko-litewskich, wyrażając życzenie, aby oba kraje zastosowały się do decyzji ambasadorów.

—o—

Niemiecki pesymizm w stosunku do Rosji.

PARYŻ, 7 marca. (AW). — „Eclair“ zamieszcza uwagi wybitnej osobistości rosyjskiej o raporcie Brockdorff-Rantzau w sprawie sytuacji rosyjskiej.

Jak twierdzi „Eclair“ w Rapallo zawarty został układ wojskowy między Niemcami a Rosją. Być może, że układ jest ustny. Na istnienie tego układu wskazuje szereg inżynierów i robotników niemieckich, którzy wyjechali do Rosji, wstępując tam do fabryk amunicji, aeroplanów, gazów trujących i t. d.

Na posiedzeniu „internacjonału“ Bucharin przedstawił teorję, w myśl której komuniści w razie wojny mogą przystąpić do sojuszu z państwem burżuazyjnem. Obecna okupacja Ruhry przedstawia odpowiedni moment do wyzyskania traktatu w Rapallo. Wezwano więc do Berlina Brockdorff-Rantzau'a, który złożył raport o obecnej sytuacji Rosji w tonie bardzo pesymistycznym, uważając, że nie można liczyć na interwencję wojskową Rosji. Zdaniem posła niemieckiego wojskowy układ z Rosją został już przedarty. Niemniej pesymistyczne były uwagi Rantzau'a o położeniu ekonomicznem Rosji. Raport posła Rantzau'a — pisze dalej dziennik — spowodował oziębienie stosunku rządu niemieckiego do Rosji i wznowienie rokowań z przeciwnikami bolszewizmu.

Grand-Kino

Dziś Premjera! 58—1

IV i ostatniej serji

„Między obłąkanymi“

Dramat w 6 aktach.

Ostatni epizod serji „Tih Minh“

ze znakomitym — René Crestè

odtwarzającym postać Judex'a

Prezes G. U. Z. podał się do dymisji

Premjer Sikorski dymisji nie przyjmie.

WARSZAWA. 7 marca. (AW). Komisja rolna obradowała dzisiaj nad sprawozdaniem dyrektora Głównego Urzędu Ziemskiego, Seweryna Ludkiewicza.

W dyskusji podniesiono cały szereg zarzutów przeciwko działalności Ludkiewicza oraz krytykowano całokształt polityki G. U. Z. Ludkiewicz oświadczył że **wobec obrotu, jaki przybrała sprawa działalności G. U. Z. na komisji, ustępuje ze swego stanowiska.**

Po tem oświadczeniu Ludkiewicz opuścił salę obrad i wręczył w południe na ręce gen. Sikorskiego prośbę o dymisję.

*

Jak dowiadujemy się w sprawie zatargu pomiędzy prezesem G. U. Z. p. Sewerynem Ludkiewiczem, a komisją rolną, zatarg ten spowodowany jest intrygą pewnej części klubu P. S. L.

Zastępca prezesa G. U. Z. pan Makulski został wybrany z listy P. S. L. na posła; prezes G. U. Z. p. Ludkiewicz dał mu do wyboru: albo mandat, albo pozostanie na urzędzie, piastowiec chciał jednak zatrzymać obie godności. Spór został rozstrzygnięty przez premjera, który doradził p. Makulskiemu opuszczenie urzędu na czas piastowania mandatu, co jest zresztą zgodne z konstytucją, która nie przewiduje łączenia mandatu z stanowiskiem rządowem podwładnem. Od czasu tego rozstrzygnięcia sporu p. Makulski wraz ze swoim byłym szefem p. Kiernikiem prowadzili nieustanną nagankę przeciwko p. Ludkiewiczowi.

Jak dowiadujemy się, **premjer Sikorski nie przyjmie dymisji pana Ludkiewicza.**

Działalność min. robót publicznych.

Exposé min. Łopuszańskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji dla robót publicznych pod przewodnictwem posła Kucharskiego (Z. L. N.) p. min. Łopuszański wygłosił ekspose o działalności ministerstwa.

Pan minister przedstawił sprawę gospodarki drogowej, zaznaczając, że ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z zadań i celu oraz organizacji ministerstwa robót publicznych. Pan minister zaznaczył, że **udział ministerstwa robót publicznych w budżecie państwowym w stosunku do faktycznie istniejących potrzeb zupełnie jest nieodpowiedni.** W obecnem stadjum min. robót publicznych obejmuje budownictwo państwowe i prywatne, drogi kołowe i wodne, całą gospodarkę wodną z wyjątkiem meljoracji prywatnych, wreszcie sprawę pomiarów państwowych z wyjątkiem katastrów w b. zaborze austrjackim i gospodarkę elektryczną. Z cyfr, jakie pan minister przytaczał, zasługuje na uwagę udział min. robót publicznych w budżecie państwowym, który wynosił w roku 1922 — 5.64 proc. w roku 1922 — 4 proc., w r. 1923 — 5.57 proc. Następnie, zaznaczył p. minister, że ilość personelu technicznego w ministerstwie jest niedostateczną. Ministerstwo zatrudnia w stosunku do r. 1914 w b. zaborze austrjackim 51, niemieckim 55, a rosyjskim 82 proc., przeciętnie zaś 63 proc. personelu technicznego państw zaborczych. Obecnie min. robót publicznych zatrudnia 2722 urzędników, podczas gdy na początku r. 1920 zatrudniało 5632 urzędników. Co do zamiaru na rok 1923, to oczywiście urzeczywistnienie ich będzie zależało od funduszów, jakie na cele drogowe zostaną przyznane przez rząd i samorządy. Gospodarka drogowa walczy z poważnemi trudnościami z powodu braku wagonów do przewozu materjałów oraz z powodu niedostatecznej ilości czynnych kamieniołomów. Min. robót publicznych stara się powołać do życia poważny przemysł kamieniarski dla potrzeb drogowych. Chodzi o uruchomienie kamieniołomów bazaltowych i granitowych na Wołyniu i w innych miejscowościach. Poważną kwestją jest zaopatrzenie dróg w materjał drogowy, a w szczególności w walce parowe i benzynowe, oraz w inny materjał konserwacyjny. Naprawa zniszczonych mostów stanowi również palącą kwestję.

Koloniści niemieccy w Polsce.

Wyjaśnienia p. Aszkenazego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych Aszkenazy dawał wyjaśnienia w sprawie kolonistów niemieckich, która to sprawa z ligi narodów została ostatecznie skierowana do trybunału w Hadze.

Ogólna liczba tych kolonistów wynosi 21,000. Rząd przystąpił do eksmisji kolonistów w roku 1919-21. Wtedy wskutek interwencji posła niemieckiego w Paryżu nadeszła odezwa Cambona, wskutek której eksmisja odroczona została do sierpnia 1921 r. Do ligi narodów sprawa kolonistów weszła wskutek skargi „Deutschstumsbundu" w Bydgoszczy. Delegacja polska wtedy (listopad 1921 r.) złożyła oświadczenie nie kompetencji ligi narodów w tej sprawie. W marcu 1922 r. komitet trzech ligi narodów opracował raport, w którym żądał dalszego odroczenia eksmisji. Rząd polski po raz wtóry oświadczył, że liga narodów nie jest kompetentną w tej sprawie. Od 1 maja do 1-go czerwca rząd polski wykonywał eksmisję. W lipcu 1922 r. miała się odbyć w Londynie sesja rady ligi, która również miała rozpatrzeć tę sprawę. Rząd polski, łącznie z rzeczoznawcami z poznańskiego, aby uniknąć zaskoczenia, zdecydował odroczyć eksmisję dla dwuch kategorji kolonistów i złożył w radzie ligi odpowiedź na skargę „Deutschstums bundu" w Bydgoszczy. Na posiedzeniu ligi narodów uchylono z 12 punktów, zawartych w skardze, 10, a pozostałe 2 przekazano komisji prawniczej. Opinja komisji była dla Polski nieprzychylna. Po otrzymaniu decyzji rząd polski postanowił podtrzymać swe stanowisko i raz jeszcze zakwestjonować kompetencje komisji prawniczej. Ostatnią niepomyślną fazą było odesłanie sprawy kolonistów do trybunału w Hadze, gdzie będzie ona rozpatrywana w czerwcu r. b.

Podczas dyskusji nad wyjaśnieniami p. Aszkenazego posłowie poddawali krytyce działalność delegacji polskiej przy lidze narodów, wypowiadając również swe zastrzeżenia w stosunku do samej instytucji ligi narodów. M. in. poseł Korfanty domagał się osadzenia na kresach zachodnich chłopów małorolnych.

P. Aszkenazy, w odpowiedzi oświadczył się przeciwko bezwzględnemu kwestjonowaniu racji istnienia ligi narodów, która w świecie zyskuje coraz większe znaczenie i nabiera powagi wśród narodów. Jesteśmy nietylko klijentami ligi narodów, ale i jej współgospodarzami — oświadczył p. Aszkenazy.

Rozprawy komisji odroczono do jutra.

—o—

OBRADY W KOMISJACH.

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Marka przyjęła szereg dalszych artykułów (15—27) projektu ustawy **o trybunale kompensacyjnym.**

Sejmowa komisja opieki społecznej pod przewodnictwem pos. Bigońskiego przyjęła w drugiem czytaniu szereg artykułów ustawy o opiece społecznej, mianowicie artykuły od 10—14. Przedstawiciel ministra skarbu referował kwestję sfinansowania wydatków, związanych z opieką inwalidów. Z referatu tego wynika, że min. skarbu przekazało na rok 1923 do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych 12 miljardów 203 miljony marek na leczenie, doleczanie i protezowanie inwalidów, zaś na utrzymanie schronisk i domów inwalidzkich oraz warsztatów pracy dla inwalidów — 4 miljardy 500 miljonów marek. Dyskusji nad referatem przedstawiciela ministra skarbu nie ukończono.

Na dzisiejszem posiedzeniu pod komisji rolnej pos. Sommerschein referował sprawę obrotu drzewem. W dyskusji, która po referacie się wywiązała, zaznaczyły się dwa kierunki: jeden, który utrzymywał, że kraj posiada odpowiednią ilość drzewa na wywóz, a drugi, który dowodził, że Polska obecnie drzewa na wywóz nie posiada. W imieniu drugiego kierunku przemawiał poseł Posadzki (Piast).

ZNÓW ZWŁOKA.

WARSZAWA, 7 marca. (AW). Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża: **Komisja, opracowująca decyzje w sprawie granic wschodnich Polski, składająca się z Laroche (Francja), Sargent (Anglja), Vanutelli (Włochy) i Unjakashi (Japonja), miała skończyć swe prace 6 b. m., a dziś w środę, rada ambasadorów miała powziąć decyzje.**

Z powodu Wschodniej Małopolski zaszła zwłoka. Anglicy uważają, że wraz z artykułem 90 traktatu wersalskiego należy załatwić sprawę Małopolski w myśl art. 91 tego traktatu. Stanu faktycznego Anglicy nie kwestionują, ale stwierdzają, że postanowienia o losie Małopolski nie obowiązują rady ambasadorów.

AMERYKAŃSKA MISJA PRZYJEDZIE DO POLSKI.

WARSZAWA, 7 marca. (A.W.) Liczna misja amerykańska, wyjeżdżająca na kongres międzynarodowy handlowo-przemysłowy do Rzymu, z Włoch wybierze się do Polski, celem zaznajomienia się z życiem handlowo-przemysłowem i kulturalnem naszego kraju. Misji towarzyszy p. C. Lesley, generalny sekretarz amerykańsko - polskiej izby handlowo-przemysłowej w Nowym Jorku.

P. SZAROTA NIE JEDZIE DO BERLINA.

WARSZAWA, 7 marca (Telef. od naszego korespond.) Pogłoski, które ukazały się w niektórych pismach o zamianowaniu p. Szaroty prowizorycznym charge d'affaires w Berlinie okazuje się nie prawdziwa. Pan Szarota do Berlina nie jedzie.

URLOP POSŁA RUMUŃSKIEGO

WARSZAWA, 7 marca. (Telef. od naszego koresp.) W dniu wczorajszym wyjechał na miesięczny urlop do Bukaresztu poseł rumuński p. Florescu.

MEMORJAŁ ŻYDOWSKI W SPRAWIE GALICJI.

WARSZAWA, 7 marca. (Telef. od nasz. korespond.). Prasa żargonowa donosi, że komitet delegacji żydowskich w Paryżu wręczył radzie ambasadorów nowy memorjał w sprawie Galicji Wschodniej. Memorjał zawiera tylko postulaty żydowskie co do szkolnictwa i języka w Galicji Wschodniej.

URZĘDNICY POWOŁANI OTRZYMAJĄ PEŁNE POBORY.

Urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia wojskowe, otrzymają na czas ćwiczeń pełne pobory normalne, w myśl istniejących przepisów.

KATASTROFA LOTNICZA.

POZNAN, 7 marca. (Pat). — Wczoraj na lotnisku w Ławicy w czasie wzlotów porucznik pilot Bieda spadł wraz z samolotem. Lotnik odniósł poważne obrażenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala gdzie zmarł.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 7 marca. (PAT). Rada min. na posiedzeniu w dn. 7 b. m. uchwaliła:

1) Wniosek prezesa g. u. likwidacyjnego o rozszerzeniu mocy ustawy dotyczącej oszacowań, świadczeń i strat wojennych na ziemię wileńską i województwa wschodnie.

2) Wniosek ministra pracy i opieki społecznej **w sprawie pierwszeństwa dla inwalidów i zdemobilizowanych przy obsadzaniu posad w urzędach państwowych,** zapewniający zdemobilizowanym i inwalidom pierwszeństwo w uzyskaniu posad państwowych o ile wykażą kwalifikacje równe z in kandydatami.

3) Wniosek min. spraw zagr. w sprawie służby przygotowawczej w min. spraw zagr. i egzaminu dyplomatyczno-konsularnego.

4) Projekt poprawki do projektu ustawy **o uregulowaniu stawek celnych.**

5) Projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie w województwie poznańskiem i pomorskiem.

6) Projekt ustawy, niezałatwionej przez sejm ustawodawczy o **pracy młodocianych i kobiet,** który reguluje w szerokiej mierze warunki zdrowotności i warunki wychowania pracowników małoletnich.

7) Projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów o odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

8) Projekt ustawy **o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienie żydów w b. zaborze rosyjskim.**

9) Projekt **ustawy o sądach powiatowych i sądach pokoju.** Projekt ten oparty jest na pracach komisji kodyfikacyjnej i wprowadza w życie postanowienia konstytucji co do wybieralności sędziów pokoju. Ma on również na celu udoskonalenie i ujednostajnienie organizacji sądownictwa, zapowiedziane przez prezesa rady min. w programie, przedstawionym sejmowi.

Na posiedzeniu tem minister spraw zagranicznych przedstawił również **sprawę uznania wschodnich granic Rzplitej** przez radę ambasadorów, przyczem **stwierdził naogół przychylne stanowisko sprzymierzonych,** które pozwala przypuszczać, że decyzja rady ambasadorów w niedalekiej przyszłości sprawa ta będzie przychylenie dla Polski załatwiona.

Na tem samem posiedzeniu **ustanowiono wysokość poboru urzędników za miesiąc marzec. Postanowiono anulować zaliczki wypłacone urzędnikom** w myśl uchwały rady min. w jesieni r. ub.

—x—

Awantury w sejmie gdańskim

z powodu przemówienia po polsku.

GDAŃSK, 7 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). W sejmie gdańskim przyszło dziś po południu do gwałtownych scen z powodu wystąpienia posła polskiego dr. Kubasa przeciwko senatowi i prezydentowi Sahmowi oraz przeciwko nacjonalistom niemieckim. Mówca, domagający się poszanowania praw języka polskiego w Gdańsku, zaczął przemawiać w chwili kulminacyjnej i największego napięcia nagle po polsku, co wywołało w sejmie gdańskim, w którym jeszcze nigdy nie rozbrzmiewał język polski, głośne protesty i okrzyki ze strony posłów i ze strony marszałka sejmu, który chciał posłowi Kubasowi odebrać głos. Uspokojono się dopiero wtedy, gdy dr. Kubas zaczął przemawiać znowu po niemiecku. Mowa jego bardzo dobrze opracowana i dotykająca wszystkich bolączek ludności polskiej w Gdańsku, wywołała olbrzymie wrażenie i oklaskiwana była nawet gorąco przez socjalistów i komunistów.

—x—

PROJEKTY USTAW MINISTRA SKARBU.

Do laski marszałkowskiej w sejmie wpłynęły następujące projekty ustaw z min. skarbu:

1) Projekt ustawy w sprawie podniesienia gwarancji skarbu Rzplitej za dopełnienie przez Polski Bank Krajowy zobowiązań, wypływających z wydanych obligacji komunalnych.

2) Projekt ustawy w sprawie upoważnienia p. ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w sumie 12 miljardów marek.

3) Projekt ustawy o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca r. b.

ECHA PRZYGODY GEN. VIARDA.

LONDYN, 7 marca. (Pat). — Polradio. Rząd litewski przesłał rządowi angielskiemu za pośrednictwem swego charge d'affaires w Londynie notę, w której wyraża głębokie ubolewanie z powodu zaaresztowania i przetrzymania przez wojska litewskie członków misji angielskiej w Warszawie, którzy badali sytuację w strefie neutralnej. Nota zapowiada, że pełne wytłomaczenie tego przykrego faktu nadesłane będzie rządowi angielskiemu bez zwłoki.

—:—

LENIN GROZI REWOLUCJĄ

WARSZAWA, 7 marca. (Telef. od naszego korespond.) Lenin ogłosił w „Prawdzie" artykuł w sprawie reorganizacji aparatu państwowego, w której wypowiada się przeciwko projektowi połączenia organizacji partyjnych komunistycznych z sowieckiemi. **W tymże artykule Lenin oświadczył, że rewolucja wszechświatowa jest nieuniknioną i że Rosja, wraz z wyzyskiwanym wschodem stanowiąca kolosalną większość świata, już weszła na tę drogę**

O ŁOTEWSKO - SOWIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

WARSZAWA, 7 marca. (Telef. od naszego koresp.) W odpowiedzi na propozycję łotewską o wszczęciu rokowań handlowych rząd sowiecki odpowiedział, że gotów jest rozpocząć te rokowania natychmiast, ale w Moskwie.

Loterja.

Główniejsze wygrane.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

300.000 mk. Nr.: 4280.

200.000 mk. Nr.: 43243.

80.000 mk. Nr.: 23282.

Po 50.000 mk. Nr.: 32426 50393 66715 73669.

Po 40.000 mk. Nr.: 16869 36192 39953 66504.

Po 30.000 mk. Nr.: 26687 35996 43008 67075 76625.

Po 25.000 mk. Nr.: 5816 24606 30059 33059 33677 34264.

Po 20.000 mk. Nr.: 16992 25 07 29249 29381 33367 39980 42486 50385 70944.

Po 15.000 mk. Nr.: 956 2679 5905 11559 16208 21896 22370 24311 24633 25460 33218 34049 37271 37461 40305 42315 47396 47477 49326 50711 55834 56962 57612 59132 61201 64056 65091 66002 67317 67908 71328 71439 72464 74867 75339 75687 77649 78423.

Po 10.000 mk. Nr.; 1162 1244 1401 1967 2085.

Po ekspose kanclerza Cuno.

DYSKUSJA W PARLAMENCIE NIEMIECKIM.

BERLIN, 7 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego").

Dzisiejszą dyskusję po wczorajszem przemówieniu kanclerza rozpoczął socjalista Dawid, po nim przemawiał centrowiec Marks i nacjonalista hr. Westark.

Socjaliści wypowiedzieli się zasadniczo za poparciem polityki kanclerza, oczywiście z pewnemi zastrzeżeniami.

Do późnego wieczoru nie stawiano wniosków co do wypowiedzenia kanclerzowi votum ufności lub nieufności.

OPINJA „TIMESA".

BERLIN, 7 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego").

Z londyńskich pism zasługuje na uwagę zwłaszcza głos „Timesa". Pismo to omawia sytuację w zagłębiu Ruhry i mowę kanclerza i powiada, że byłoby najlepiej, gdyby można było wywnioskować dokładnie, ile Niemcy zapłaciłyby, gdyby miały nastać normalne stosunki.

ANGLJA NIE CHCE ZATARGU Z FRANCJĄ.

LONDYN, 7 marca. (Pat.) — Odpowiadając w izbie gmin na wniosek ze strony deputowanych partji pracy, dotyczący działalności Francji w zagłębiu Ruhry, Bonar Law oświadczył, że doniesienia, według których Francja zmusza rzekomo robotników niemieckich do zobowiązywania się, że będą pracowali na rzecz republiki nadreńskiej, nie przedstawiają istotnej polityki francuskiej. Bonar Law zapewnia, że **wszelkie wnioski, mające na celu wywołanie interwencji angielskiej, domagają się czegoś, co Francja uważałaby za akt wrogi.** Premjer dodał, że Francja cierpi, zdając sobie jednak sprawę z tego, że jeszcze więcej cierpią Niemcy i dlatego odczułaby wszelkie próby pośrednictwa jako głęboko krzywdzące. Nie powinniśmy przyłączać się do akcji francuskiej. Jeżeli jednak niektórzy deputowani zapomnieli, że w czasie wojny walczyliśmy z Francją, jako sojusznicy, to większość anglików o tem nie zapomniała. **Nie chcemy zatargu z Francją o ile to będzie możliwe.** Z tymi samymi zamiarami nosimy się i względem Belgji.

DALSZY MARSZ FRANCUZÓW.

BERLIN, 7 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Z Monastyru donoszą, że na południe od Elberfeldu daje się zauważyć dalszy ruch wojsk francuskich, coby wskazywało, że władze okupacyjne zamierzają zająć dalsze jeszcze miejscowości.

POBÓR DO WOJSKA WE FRANCJI.

PARYŻ, 7 marca. (Pat). W związku z dyskusją w senacie nad projektem ustawy o poborze do wojska, senator De Juvenel oświadczył między in.: „Trzeba aby świat dowiedział się, że musimy uciekać się do przemocy, skoro nie możemy dopiąć celu z akcją solidarną. Trzeba aby rząd wyraźnie oświadczył: Jeżeli pragniecie, abyśmy zredukowali siły zbrojne, dajcie nam gwarancje, które nam obiecaliście. W dniu dzisiejszym, mówił dalej Juvenel, kraj, żyjący w odosobnieniu, jest skazany na niebezpieczeństwa. Mówca skończył wezwaniem rządu do utrzymania dotychczasowej linji politycznej.

Wykrętne wywody kanclerza.

WYKRĘTNE WYWODY D-RA CUNO.

PARYŻ, 7 marca, (Pat). Kanclerz Cuno w swej wczorajszej mowie w parlamencie rzeszy ponowił oświadczenie, że rząd rzeszy po konferencji paryskiej zaproponował przedstawienie propozycji na piśmie, że jednak sprzymierzeni odrzucili ten projekt, jakkolwiek miał on posiadać duże znaczenie. Kanclerz rzeszy utrzymuje dalej, że zarówno z francuskiej księgi żółtej, jak i z angielskiej księgi błękitnej wynika jasno, że żadne propozycje niemieckie nie mogłyby powstrzymać Poincare'go od postanowionej okupacji Ruhry. Wobec tego rodzaju twierdzeń kanclerza należy zaznaczyć, że w rzeczywistości księga żółta wykazuje w sposób niezbity, że niemiecki ambasador w Paryżu nie uczynił sprzymierzonym żadnej propozycji tego rodzaju, o jakiej wspomina kanclerz rzeszy. Podczas konferencji paryskiej Meyer oświadczył Peretti della Rocca, iż otrzymał od swego rządu instrukcje zakomunikowania Poincare'mu oficjalnie o wypracwaniu przez rząd niemiecki planu uregulowania kwestji odszkodowań, przyczem on, Meyer, jest upoważniony do interwencji u Poincare'go w celu dania możności jednemu z przedstawicieli rządu niemieckiego przedstawienia tego planu ministrom państw sprzymierzonych, a mianowicie ustnego wyłożenia go przed nim. Protokuł konferencji głosił dalej, że Poincare w odpowiedzi na to zrobił uwagę, iż krok ambasadora Meyera jest czemś, nawet mniej określonem, aniżeli nota rządu niemieckiego do Londynu, albowiem w danym wypadku niema nawet propozycji na piśmie, a jest tylko krok, zapowiadający wizytę. Bonar Law całkowicie podzielił zdanie Poincare'go, że odpowiedź na taką akcję ze strony rządu niemieckiego winna być odroczona, ponieważ rząd niemiecki nie uczynił zadość programowi obrad. Rząd niemiecki nie nalegał więcej na to, aby zakomunikować konferencji o tym programie, o którym do tej pory sprzymierzeni nie otrzymali wiadomości, ani ustnej, ani piśmiennej.

W ten sposób nie może być żadnej dwuznaczności co do tego, że niemcy nie uczynili żadnej propozycji i że rozmyślnie wystawili się na sankcje karne i nie czynili nawet najmniejszych wysiłków w celu ich uniknięcia.

PARYŻ, 7 marca. (PAT). W przemówieniu swem kanclerz Cuno zapewnił ponownie, że ze strony Francji odrzucone zostały podjęte próby rokowań dla ustalenia wspólnej pracy przemysłu francuskiego i niemieckiego. Francuskie koła przypominają w tej sprawie protokół z pierwszego posiedzenia konferencji paryskiej, zamieszczony w księdze żółtej. W protokule tym mieści się sprawozdanie, złożone przez Poincare'go o krokach, podjętych przez ambasadora niemieck. Meyera, który zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o przyjęcie przed konferencję grudniową Stinnesa, który chciał podjąć z przemysłowcami francuskimi rokowania w sprawie wymiany koksu na rudę. Na zapytanie, czy wymiana ta ma się odbywać na rachunek odszkodowań, Meyer odpowiedział po namyśle, że odbywać się ona będzie poza rachunkiem odszkodowań. Oświadczenie ambasadora niemieckiego dowodzi, **że przemysłowcy niemieccy mieli koks na sprzedaż, nie mając go na dostawy tytułem odszkodowań.**

Zadowolenie prasy niemieckiej.

BERLIN, 7 marca. (AW). Prasa berlińska wszystkich odłamów z wyjątkiem komunistów, jest zadowolona z deklaracji dr. Cuno. Tłumaczy się to tem, że kierownicy polityczni widzą w jego mowie ustępy, które odpowiadają ich poglądom i ich dążeniom. Podczas, gdy prasa socjalistyczna podkreśla wyjątki mowy, w których Cuno zaznacza gotowość do rokowań, prasa prawicowa naodwrót cytuje wszystkie ustępy, w których Cuno zwrócił się przeciw niepotrzebnej gadaninie o pertraktacjach. Tak więc wygląda zwycięstwo Cuna.

„Vossische Zeitung" zwraca się przeciw niektórym słabszym punktom w mowie Cuna i konstatuje brak bliższych wyjaśnień co do niemieckich propozycji, złożonych konferencji paryskiej, wyrażając obawę, że strona przeciwna może brak ten podkreślić. Mimo to usiłuje „Vossische Zeitung" przekonać czytelników, że ostatecznym celem obecnego rządu jest porozumienie z Francją.

„Vorwärts" w artykule wstępnym p. t. „Chcieliśmy i chcemy na dal porozumienia", usiłuje również wyprowadzić z przemówienia Cuna wniosek, jakoby **deklaracja rządu miała charakter połedziawczy.** Nieco kłopotu sprawia mu jednak uzasadnienie zwrotu „przecz z gadaniną o rokowaniach", którą prawica przyjęła burzliwymi oklaskami. Incydent ten, pisze dziennik, da powód do spornej interpretacji gotowości rządu do rokowań. Nie ma to jednak, pisze dalej Vorwärts", znaczenia decydującego, gdyż kierownik rządu musi w obecnych warunkach iść pod naciskiem mas w tym lub owym kierunku.

Pozatem wywierają głosy prasy niemieckiej wrażenie, jakoby dzienniki powstrzymywały się od krytyki deklaracji Cuna ze względu na „Burgfrieden". „Berliner Boersen-Courier" i „Berliner Lokalanzeiger" oraz „Deutsche Tageszeitung", podkreślają przedewszystkiem demagogiczne frazesy Cuna, obliczone na rozniecenie uczuć nacjonalistycznych wśród mas niemieckich.

Wrażenie w prasie francuskiej.

BERLIN, 7 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Paryskie pisma otrzymały wczoraj o późnej godzinie główną osnowę mowy kanclerza i dlatego nie mogły opatrzyć jej dostatecznie komentarzami.

Pertinax, uchodzący za powiernika Milleranda, pisze w „Echo de Paris", że **wszystko zależy teraz od stanowiska Niemiec,** czy akcja w zagłębiu Ruhry, powróci do stanu z dnia 11 stycznia, czy też zaprowadzone będą jeszcze ostrzejsze zarządzenia **Francja trwać będzie niewzruszenie przy tem, ażeby osiągnąć wszystkie swe wytknięte cele.**

„Petit Parisien" i inne paryskie pisma poranne nie znajdują w mowie nic takiego, czegoby nie można było oczekiwać i określają mowę kanclerza jako czczą rozprawę.

„Matin" stwierdza z ubolewaniem, że kanclerz nie zapowiedział żadnej pozytywnej polityki, ani co do zastosowania się do traktatu wersalskiego ani też co do oporu i że wobec tego **sytuacja jaka wytworzyła się po przemowie kanclerza nie ulegnie absolutnie żadnej zmianie.**

Herve zapowiedział w artykule wstępnym „Victoir'a", że **Francja odpowiedziała już na przemówienie kanclerza zatrzymaniem pod bronią rocznika 1921.** Jeżeli naród niemiecki postanowienia tego nie rozumie, to znaczy się, że nie chce go zrozumieć. Wobec tego stanowiska **Francja nie może więcej nic uczynić ponadto, co czyni obecnie, czyli że w dalszym ciągu musi okupować zagłębie Ruhry.**

—o—

NARADY.

BRUKSELA, 7 marca. (PAT). Poincare przybywa tu, aby dnia 12-go b. m. odbyć konferencję z Theunisem i Jasparem.

NOWE METODY OPORU.

PARYŻ, 7 marca. (PAT). Jak donoszą z Berlina, prasa niemiecka stwierdza, że rząd Rzeszy, któremu nie udało się wywołanie strejku na terytorjum zagłębia, **usiłuje teraz skłonić fabrykantów do ogłoszenia lokautu** w celu spowodowania bezrobocia i wywołania niezadowolenia w szerokich rzeszach robotniczych.

NIEMIECKIE KLISZE BANKNOTOWE.

BERLIN, 7 marca. (Pat). — Dyrekcja banku rzeszy donosi, że francuskie władze wojskowe zwróciły filji banku w Duesseldorfie sześć kufrów z kliszami do bicia banknotów, skonfiskowanych dnia 24 lutego.

KONDOLENCJE FRANCUSKIE DLA NIEMIEC.

PARYŻ, 7 marca. (Pat). — Z powodu śmierci ambasadora niemieckiego dr. Meyera dyrektor protokułu dyplomatycznego złożył w imieniu rządu francuskiego u charge d'affaires niemieckiego kondolencję. Prezydent Millerand polecił również złożyć ambasadzie niemieckiej kondolencję.

ZAMACH NA KONSTYTUCJE W MONACHJUM.

BERLIN 7 marca. (AW). Wielkie wrażenie wywołała w prasie berlińskiej wiadomość o wykryciu w Monachjum planowego zamachu na konstytucję. W związku z tem aresztowano wielu monarchistów. Plan wykryto jeszcze w lutym, lecz dopiero 6 b. m. zostało to ogłoszone urzędowo.

Z komunikatu wynika, że zamach planowany był ze strony monarchistów, na czele których stał hr. Bothmer. Dążył on do powołania na tron księcia Ruprechta i oderwania Niemiec południowych od Rzeszy. **Duszą sprzysiężenia był profesor Fuchs,** współpracownik „Münchener Neueste Nachrichten" i kierownik teatru w Monachjum. Szwagier Fuchsa, Kühner, był upatrzony na prezydenta ministrów.

STANY ZJEDNOCZONE W TRYBUNALE SPRAWIEDLIWOŚCI.

BORDEAUX, 7 marca. (Pat). Prezydent Harding oświadczył w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości, że **Stany Zjednoczone nie mogą odmówić przyłączenia się do programu tego trybunału,** wobec tego, że utworzenie międzynarodowego trybunału sprawiedliwości stanowi najważniejszy krok na drodze postępu, jaki świat uczynił dla zastąpienia panowania siły zbrojnej, panowaniem sprawiedliwości, opartej na prawie.

ANGORA BĘDZIE DALEJ ROKOWAŁA.

PARYŻ, 7 marca. (Telegr. wł. „Głosu Polsk.) Havas dowiaduje się z Angory, że zgromadzenie narodowe wypowiedziało się co do projektu układu pokojowego, iż jest on niemożliwy do przyjęcia. Większość zgromadzenia narodowego upoważniła rząd angorski do prowadzenia dalszych pertraktacji na podstawie definitywnego uregulowania kwestji Mossulu.

ANGORA, 7 marca. (Pat.) — Niezależnie od odrzucenia traktatu lozańskiego zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek, upoważniający rząd do kontynuowania rokowań pokojowych.

RENTJERZY TĘSKNIĄ DO ZYSKÓW W ROSJI.

PARYŻ, 7 marca. (AW). „Journal des Debats" w artykule wstępnym Gauvena, p. t. „Sowiety i handel międzynarodowy", pisze, że poszczególne izby handlowe wielkich miast francuskich żądają podjęcia oficjalnych stosunków z Rosją.

Gauven zapytuje, czemu te instytucje nie wysyłają same swych przedstawicieli, a chcą rząd skompromitować dla swych prywatnych interesów. Izby handlowe winny same wysłać swych przedstawicieli do Rosji.

ZAMORDOWANIE DELEGATA NIEMIECKIEGO.

MOSKWA, 7 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Delegat niemieckiej centrali komunistycznej Leuthner, który na zapewnienie rządu bolszewickiego i na zlecenie partji komunistycznej niemieckiej wyjechał do Moskwy, został nagle wczoraj zamordowany.

PROTEST ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

RYGA, 7 marca. (Pat.) Centralna rada związków zawodowych w Moskwie zaprotestowała przeciw wywozowi z Rosji 500 tysięcy pudów zboża. Wywożąc zboże, Rosja przyjmuje jednocześnie dary z zewnątrz. Do Windawy przybył okręt z produktami komitetu nansenowskiego, a dn. 5 b. m. przeszło przez Łotwę do Rygi 30 wagonów artykułów spożywczych.

ROSJA EKSPORTUJE ZBOŻE.

RYGA, 7 marca. (Pat.) — Do portu tutejszego przybyło dzisiaj z Rosji 79 wagonów zboża.

High-Life
poleca
MODELE
Przejazd nr. 30.

Wojownicza Litwa.

Sprawa podziału pasa neutralnego między Polską a Litwą w związku z zachowaniem się delegacji litewskiej wobec rady ligi narodów odsłoniła prawdziwe oblicze sąsiadującego z nami na północnym wschodzie państewka. To też prasa europejska zadaje sobie pytanie: Skąd ta niesłychana buta? A odpowiada na nie w sposób niedwuznaczny paryska „La Lanterne" w jednym z ostatnich numerów:

„Od czterech lat robią oni (litwini) wszystko, co leży w ich mocy, aby stworzyć w swym kraju bardzo silną armję.

Służba wojskowa na Litwie jest obowiązkowa. Zaczyna się ona od dwudziestego roku życia i kończy się w czterdzestym piątym. Pierwszy etap tej służby trwa: dwa lata w piechocie i trzy lata w kawalerji i w oddziałach technicznych. Następny etap stanowi pierwsza rezerwa, która trwa pięć lat, poczem następuje druga rezerwa ośmioletnia i wreszcie pospolite ruszenie, w którem się przebywa 10 lat.

Armja litewska składa się z czterech dywizji, w czem 12 pułków piechoty, 3 pułki kawalerji, 4 grupy artylerji, batalion wojsk koleowych, batalion saperów, oddział automobilowy, siedem pociągów pancernych i 29 aeroplanów.

Jakkolwiek armja ta jest kierowana przez instruktorów niemieckich, a w szeregach jej znajduje się wielu oficerów byłej rosyjskiej armji cesarskiej, jednakże miarodajni eksperci wojskowi uważają, że jest ona pozbawiona wszelkich walorów bojowych, a to ze względu na niski poziom moralny żołnierzy, rekrutujących się w lwiej części z pośród niepiśmiennej ludności rolniczej.

Obok armji regularnej posiada Litwa liczne oddziały partyzanckie, nadające się szczególnie do rabowania (bons surtout a piller), które złożyły wymowne w tym względzie dowody w pasie neutralnym, w którym od roku panuje prawdziwy teror".

Uwagi swe o armji litewskiej kończy „La Lanterne" następująca przejrzysta aluzja:

„Widać więc, że jak na małe państwo, liczące dwa do trzech miljonów ludności, Litwa ma wiele zajęcia i że duch militarystyczny jest tam dobrze notowany. Ale jeżeli się pomyśli, że ciężar przyszłości, zbyt wielkiej, jak na jej ludność, jaki Litwa utrzymuje od czterech lat, kosztuje bardzo drogo, dochodzi się z konieczności do pytania, skąd bierze ona na to pieniądze? A że odpowiedź nie budzi wątpliwości, więc otwiera ona horyzonty, jakkolwiek nie będące niespodzianką, tem niemniej mało pocieszające".

O pomnik dla Chopina.

W paryskim parku Monceau widnieje napis na pomniku Chopina: „Urodzony z ojca francuza i matki polki" — napis, dający czytelnikowi pole do dyskusji na temat narodowości naszego poety tonów. Dla nas nie jest to tematem do dyskusji, bo dziś, jak i od lat dziesiątków, cały świat cywilizowany przyznaje, że „sakramentem nierozerwalnych ślubów złączyła się dusza Fryderyka z duszą Polski". Rzecz inna i dziwna, że w stołecznem mieście, Chopin nie ma dotąd pomnika.

Przed wojną Warszawa stała się widownią wydarzenia nader wzniosłego: rozegrał się w jej murach wielki turniej rzeźbiarzy polskich. Skulptura rodzima zdała chlubnie egzamin, a laureatem był Wacław Szymanowski. Było to zadanie niewypowiedzianie trudne; w najbardziej dotykalnej i matematycznie pewnej gałęzi sztuki wyrazić boski i nieuchwytny świat tonów, zestrzelić razem formę i ducha i dać Chopina całego i więcej niż żywego, bo nieśmiertelnego — to była rzecz potężnej miary. Dokonał jej Wacław Szymanowski. Bo ten fragment wierzby, targanej wichrem, bez żadnych emblematów muzycznych, i postać Chopina, naokół której płyną fale niebiańskie — to pomysł wielki prawdziwego artysty, stawiającego pomnik nie **czynowi, ale marzeniu**, nie zawodowi muzycznemu Fryderyka Chopina — ale jego nieśmiertelności. Taki pomnik ma stanąć w Warszawie i czekamy z niecierpliwością na jego pojawienie się.

22 lutego minęła 113-ta rocznica urodzin Chopina; przeszła względnie cicho. Brakowało jej uroczystości takich, do jakich zazwyczaj okazję dają wielkie daty. Tłumaczy się to tem, że kult Chopina doszedł już do stopnia takiego, że uroczystości kultu tego nieustannie trwają, że mamy do czynienia z kultem ciągłym, którego podnieść nie może okazja chronologiczna. Z drugiej zaś strony czujemy, że nikły obchód lub koncert poświęcony twórczości Chopina, bez której żaden program koncertowy na całej kuli ziemskiej ostać się nie może, nie złagodzi tego rumieńca, który występuje na naszych twarzach, gdy oglądamy pomniki lub medaljony Chopina na obczyźnie, czy to w parku Monceau, bądź w ogrodzie luksemburskim, bądź na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu.

Twórczość Chopina jest tak potężna, że niemcy, niechętnie nam cośkolwiek przyznający, chylą przed nią czoło. Muzyczny pisarz niemiecki Breithaupt, zajmujący w dobie dzisiejszej przodujące stanowisko, wyraża się w następujących słowach: „Chopin stanowi sam dla siebie zamknięty świat cudów. Jego styl jest zwartą całością tak odrębną, że w historji sztuki z niczem się nie da porównać; bo Chopin nie ma poprzedników i nie ma potomstwa. Wielkość jego wyczerpała się w nim samym; nie stworzył on „szkoły" i należy do genjuszów absolutnych. Nie posiadamy równie skończonego, wyrazistego typu, o równie skończonej oryginalności..." („Die Musik" zeszyt paźdz. z r. 1909). Tak pisze niemiec, którego naród wydał Bacha, Mozarta i Beethovena. My twierdzimy ponadto, że zbliżenie się do twórczości Chopina jest koniecznością wychowawczą, jeśli już nie koniecznością duchową i, że Chopin jest drogą, legalnie uznaną, do kształcenia duszy. Bo on ciężką, twórcza pracą, a w serdecznym bólu, na chwałę ojczyzny, zaznaczył ślad swego istnienia. On bezkrwawym bojem, na niwach pokoju, zapewnił zwycięstwo polskiej myśli, on dziełami, okrytemi najcudniejszem kwieciem, zdobył cały świat dla Polski. A dlatego temu, co Ojczyznę wzbogacił i przedziwnie upiększył, winniśmy w miłości ofierze wdzięczność i cześć.

Więc w poczuciu plemiennej dumy i ukochania sztuki, która jest w krwi naszej krążeniach, porywach naszych namiętności i w naszych bólach serdecznych, zdziałajmy, by jaknajrychlej pomnik Chopina stał się stolicy naszej najpiękniejszą pamiątką i ozdobą.

F. Halpern.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Dzieje szkolnictwa powszechnego w Łodzi.

Wywiad z senatorem dr. Kopcińskim.

Rok 1922, jako czwarty rok działalności kom. powsz. naucz., stanowi datę przełomu w dziejach szkolnictwa powszechnego w Łodzi. W tym roku bowiem **wszystkie dzieci zostały objęte obowiązkiem szkolnym**, ponadto pociągnięto do obowiązku szkolnego i rocznik 1908.

Komisja dąży wszelkiemi siłami do tego, **by dzieci mogły osiągnąć minimum wykształcenia t. zw. 7 kl. szkoły powszechnej.** Starsze dzieci miały możność dobrowolnie pobierania nauki na kursach wieczorowych, których ilość była dostateczną.

Od roku 22-23 dopełnia się tego warunku. Przeszły one przez szkołę powszechną, to też w dalszym ciągu mogą naukę pobierać na kursach dokształcających. W najbliższym czasie **projektowane są pewne obostrzenia w stosunkach do młodzieży rzemieślniczej**, która w cechach nie będzie mogła się wyzwalać bez dostatecznego stopnia oświaty.

Dzięki bardzo sprężystej organizacji **znacznie się poprawiła regularność uczęszczania, która podniosła się bardzo, a która jest wynikiem sprężystego działania administracji.**

Bardzo pomocne są prace kierowników szkół, którzy śpieszą zawsze ze swą współpracą w zrozumieniu wielkiego dzieła oświaty. W ten sposób opracowuje się metody nauczania.

Skutki tej współpracy są te, że **ludność przyzwyczaja się do obowiązku szkolnego** i coraz mniej jest podań o zwolnienie, a ponieważ komisja i władze odnoszą się z całkowitą powagą do sprawy, więc i ludność zaczyna pojmować, że są to rzeczy bardzo ważne.

Znakomicie utrzymuje się frekwencja do końca roku, bo gdy w czasie wojny frekwencja spadła o *25 — 30 proc.*, co było spowodowane względami *ekonomicznemi*, później wystąpiło inne zjawisko: wahania w ciągu roku, co obecnie zupełnie ustało.

Wpływa to również bardzo dodatnio na wyniki nauczania. W **1-szym roku obowiązku szkolnego spadek ten wynosił 5 i pół proc., w II-gim roku 3 proc., a w III-cim 3 pro mille.**

O ile dawniej liczba dzieci już od grudnia spadła, obecnie aż do końca roku stale się powiększa.

We wrześniu roku ub. było 58,956 dzieci, w październiku 60,155, w grudniu 61,462. Oddziałów było 1344, stąd w jednym oddziele od 29 — 50 dzieci (przeciętnie 46). Oddziałów I stopnia jest — 225, II — 302, III — 278, IV — 227, V — 149, VI — 87, VII — 46, czyli że obecnie jest 46 szkół pełnych 7-ioklasowych.

Doskonalenie organizacji uwydatnia się również w **mniejszej ilości spraw karnych**, co daje możność rozszerzenia działalności karnej na inne działy administracji nprz. w stosunku do właścicieli i rządców domów, którzy nie dostarczyli wcale lub dostarczyli bardzo niedokładne spisy dzieci.

Komisja czuwa również nad tem, **by przedsiębiorcy przysyłali terminatorów i praktykantów.**

System przymusu szkolnego polega na wskazywaniu dzieciom miejsc w szkołach co tyczy się zarówno dzieci, jak i młodocianych, objętych obowiązkiem szkolnym.

Praca ta jest bardzo ciężka ze względu na warunki terenowe Łodzi, gdzie rozsiedlenie ludności jest bardzo nierównomierne.

Z czasem będzie można od tego systemu odstąpić i kontrolę stosować po dobrowolnym zapisie, do tego musi jednak istnieć odpowiednia sieć szkolna, nad którą komisja już od *2* lat pracuje. Praca ta jest bardzo utrudniona, gdyż **wahania ilości mieszkańców są wielkie i dlatego dane z roku 1921 są** już nieaktualne i muszą w nich nastąpić zmiany.

Sieć ma wielkie znaczenie dla organizacji szkolnictwa, a stworzona zostanie przy racjonalnem uwzględnieniu rozbudowy miasta i planów w tym kierunku opracowanych.

Sieć szkolna w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: ***Miasto podzielone będzie na kilka* rejonów szkolnych o 500 — 1500 dzieci,** zależnie do gęstości zaludnienia. *Każdy rejon posiadać będzie szkołę rejonową, mieszczącą się w swym własnym gmachu.* Narazie posługiwać się będzie trzeba gmachami, które są obecnie do dyspozycji.

Wówczas organizacja szkolnictwa stanie na należytej wysokości: każdy będzie miał miejsce dla swego dziecka w danym rejonie, przez co naturalnie ułatwiona będzie kontrola, a wszelkie tranzlokacje będą zbyteczne. **(bip)**

Z kinematografu oświatowego przy M. U. P.

Program nr. 21 w kinematografie oświatowym do dnia 11 b. m. obejmuje wielką epopeę narodową w 7-iu częściach, na tle walki z bolszewją o niepodległość Polski, p. t. „Dla Ciebie Polsko!" Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8; w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 41)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Dalszy ciąg);

A nagle — jakby w jasnowidzeniu — ostry, przestrzegający głos:

Miej się na baczności! Zasadzka na ciebie! Jeżeli się poddasz, progu nie przestąpisz.

I w tej samej chwili ujrzał, jak chytre jaszczurki w kątach oczu markizy w popłochu się kryły.

— Od tej chwili — głos St. Croix był już teraz opanowany, wyzbył się wszelkich drżeń, jasny był, jak południe, które cienia nie rzuca, a metal jego zimny, jak gdyby już przez wszystkie próby piekielnego ognia był przeszedł — od tej chwili, w której cię ujrzałem —

— Widziałeś mnie? — twarz cała markizy spłonęła gorącym ogniem, oczy jej się rozszerzyły, a ręce, jak nieprzytomne, zaczęły błądzić wśród klamer i agraf, któremi suknia jej była pospinana.

— Widziałem cię, pani, nie temi tutaj oczyma, ale daleko bystrzejszemi — temi, które na widok twej piękności, teraz znowu ujrzanej, już, już ślepnąć poczęły. Od onej chwili spokoju nie zaznałem — nic nie widziałem prócz ciebie — wzrok mój, opętany, wszystko, co ujrzał, kształtował w formy twego ciała...

Markiza słuchała uważnie i od niechcenia rozpinała jedną agrafkę po drugiej.

— Rozpalił się we mnie taki straszliwy ogień pragnienia, jaki nie trawi nawet tych biednych ofiar czarownic, które spalają się w najstraszliwszych męczarniach, w miarę, jak woskowe figurki, które je wyobrażają, zwolna topnieją.

— Och, jak słodka jest mowa twoja. — Co za radość i szczęście być tak kochana i pożądana!

— W długich i nieprzespanych nocach zmysły moje wyły za tobą, jak dzikie, rozjuszone głodem zwierzęta, paznokcie obgryzałem z wściekłości nienasyconej żądzy i gdybym miał tysiąc dusz, każdą z nich, jedną po drugiej byłbym piekłu zapisał, by tylko jedną chwilę rozkoszy z tobą przeżyć. Głos jego zaczął się zwolna załamywać, bo ujrzał, jak markiza rozerwała suknię na piersiach, jakby ją dławiło nieludzkie pragnienie, i ujrzał, jak się na wolność wydostały dwie okrągłe jędrne piersi, którychby najprzedniejszy mistrz z tych wszystkich, których widział, ani z marmuru wykuć, ani na płótnie wskrzesić nie umiał, ale równocześnie posłyszał w sobie surowy nakaz: Chcesz panować, musisz opanować!

Całe piekło żądz, namiętności, nieludzkich pragnień rozpasało się w jego mózgu — ramiona latały, jakby usamowładnione, błędne wściekłą, napęczniałą chucią, by to ciało porwać w swe żelazne, miażdżące objęcia, ale jeszcze zdołał okiełznać dziką bestję.

— Mów dalej! dalej! Mowa twoja mnie upija nieskończonem szczęściem, że ty, ty, za którym tak tęskniłam, tak mnie pożądasz — i ja spędzałam bezsenne noce i wiłam się w pożądaniu, by tą gibką wikliną moich członków cię opleść. Patrz — patrz! odrzuciła zasłonę z jednej nogi — patrz!

Na chwilę myślał St. Croix, że ogień mu z oczu tryśnie — coś wdrążało się głęboko w niego, by już, już wulkanicznym ogniem wybuchnąć— ale wraz:

— Odsłoń ! drugą nogę! — zaśmiał się ochryple — przecież ja już cię całą nagą widziałem!

— Nie! nie! Tyś mnie nagiej nie widział — teraz dopiero ci się cała odsłonię — tobie jedynemu, nikt przedtem nie widział tego czaru i równej piękności — to wszystko twoje i dla ciebie...

Głos jej, jak płonąca lawa, która rozbijała się jeszcze o mur nieludzkiej woli St. Croix — sięgała już blanków, wlewała się w otwory bastjonów — chwila jeszcze a mury runą!

— Patrz, widziałeś kiedy coś równie pięknego! — Suknie opadły, oczy St. Croix zaćmiły się od boskiego, czy też szatańskiego splendoru nieporównanej piękności — nogi pod nim dygotały, a z wyschniętego gardła wyrywały się, jak ochłapy krwawiącego się ścierwa, obłędne wyrazy:

— Precz! precz! — charczał— większa piękność od twej — to wola moja — rozkruszy pieczęcie tajemnic — wrota u progu mi otworzy!...

Ha, ha, ha! posłyszał ryk śmiechu szyderczego. Tym nędznym wysiłkiem woli chciałby wrota Szatana sobie otworzyć! Ha, ha, ha! Nie pomny, że rzucając się na oślep w nieludzką rozkosz, Szatana sobie zjedna! Ha, ha, ha!

— Chodź, chodź — kochanku mój jedyny! — W niebieskawem świetle tonęła i zatapiała się alabastrowa biel ciała markizy, to znowu wyłaniała się z tego potopu niebieskiej światłości, rozżagwiała się w łunie do krwawej czerwieni roztopionego złota, przez które przewijały się czarne węże gęstych, obfitych splotów jej włosów.

Wyprężyła się lubieżnie ku niemu, kusiła go czarodziejską grą namiętnych, żądnych ruchów, które wlewały się w krew jego dziką, rozpasaną muzyką, równocześnie czuł, jak z niewidzialnych kadzideł płyną ku niemu pasma odurzającego dymu, owijają go wkoło, wtłaczają się przez jego ciało do ukrytych głębi i stamtąd wdzierają się zabójczą rozkoszą do mózgu — raz jeszcze uchwycił rwące się lejce ponoszącego, oszalałego ogiera i nieludzkim wysiłkiem osadził go na miejscu:

— Nie skusisz mnie! — zarżał rozpaczliwie — skusiłaś Adama, by zerwał z drzewa poznania, nie skusisz mnie, bym tego poniechał!

— Nie skusisz mnie! — zawył nieludzkim głosem — i jął się cofać tam, gdzie drzwi przeczuwał.

— Drzwi szukasz, tchórzu?! Ha, ha, ha! Tu drzwi niema. Kto tu wejdzie, dla tego niema wyjścia.

Krew spłynęła mu wszystka do serca — a dziwne: pogarda i duma jęła się wlewać w pustkę, którą przed chwilą żar i ogień piekielny żądz wypełniał.

(d. c. n.)

Kryzys w przemyśle łódzkim
na plenum komisji sejmowej.

Jak już donosiliśmy, w związku z sytuacją w łódzkim przemyśle włókienniczym, posłowie tutejsi zainterpelowali ministra przemysłu i handlu. Jednakże w ostatnich dniach na posiedzeniach komisji sejmowej przemysłowo - handlowej p. minister, składając sprawozdanie z działalności ministerstwa przemysłu i handlu, **przemilczał sprawę kryzysu w Łodzi**, na co zwrócili uwagę posł. Szczerkowski i Diamand. Wskazywali oni na **brak zainteresowania w ministerstwie sprawami Łodzi**, której przemysł jest najpoważniejszym w państwie i winien być otoczony specjalną opieką.

Wkońcu poseł Diamand postawił wniosek, aby **następne posiedzenie komisji poświęcone było sprawozdaniu ministra, dotyczące go sytuacji przemysłowej w państwie wogóle a kryzysowi w przemyśle włókienniczym w Łodzi w szczególności.** Wniosek ten otrzymał większość głosów. Minister oświadczył, że **zbierze odpowiedni materjał i złoży odnośne oświadczenie.**

Posiedzenie to, ma się odbyć w dniu dzisiejszym. (bip)

---x---

Rzeźnicy przeciwko regulowaniu cen mięsa.
Znamienne oświadczenie kierownika referatu do walki z lichwą.

W związku z **brakiem tłuszczów i mięsa wieprzowego w sklepach masarskich**, kierownik referatu do walki z lichwą zwołał w dniu wczorajszym **specjalną konferencję z udziałem majstrów rzeźnickich i przedstawicieli związku czeladzi rzeźniczej.**

Na konferencji tej majstrowie oświadczyli przewodniczącemu, że na skutek **pogróżek listownych ze strony organizacji „tysiąca", w myśl uchwały cechu, nie będą się domagali podwyżki cen na mięso, z drugiej zaś strony nie będą brali udziału w kalkulacji cen.** Nie chcą oni jednak brać odpowiedzialności za skutki, dopóki władze same nie przyjdą do przekonania, że podwyżka taka jest konieczna.

Równocześnie oznajmili, że jakkolwiek uchylają się od kalkulacji, jednak **gotowi są na żądanie służyć władzom wszelkiemi informacjami**, niezbędnemi do zaznajomienia się z rynkiem mięsnym. Zaznaczają jednakże, że **nie biorą odpowiedzialności za skutki, wywołane coraz mniejszą podażą wieprzów w Łodzi**, bo w Warszawie i innych większych miastach ceny mięsa i tłuszczów są wyższe, niż w Łodzi, **i handlarze, którzy dotąd przysyłali wieprze do Łodzi, kierują je obecnie do innych środowisk**, gdzie mogą pobierać wyższe ceny. W ostatnich dniach w rzeźniach *miejskich bije się* coraz mniej wieprzów, tak że obecnie na kilku rzeźników wypada 1 wieprz.

Przedstawiciel związku czeladzi rzeźniczej przychyla się zupełnie do zapatrywań majstrów, którzy są za uregulowaniem cen, ale nie mogą brać odpowiedzialności i że kalkulacje cen winny się odbywać przez powołane władze **przy udziale rzeźników, czeladzi i konsumentów.**

Wtedy publiczność nie miałaby żalu wyłącznie do rzeźników za wzrost cen mięsa. Przewodniczący referatu wyjaśnił, że oświadczenie **rzeźników zawiera właściwie prośbę o podwyższenie cen na mięso, zaś wina za to spaść ma na... władze.** Przyznaje, że drożyzna mięsa nie została wywołana wyłącznie przez rzeźników, że są *też* inne przyczyny, jak chciwość producentów i spekulantów-handlarzy, którzy nawzajem się licytują i w ten sposób podbijają ceny wieprzów. Co do normowania cen referat walki z lichwą nadal stać będzie na tem stanowisku, **by zyski rzeźników były ograniczone do minimum**, uwzględniając jedynie ceny płacone porducentom i tylko konieczne koszta, płacone przez rzeźników. Przyznaje on też, że **ostatnio na wszystkich rynkach ceny wieprzów wzrosły o 11 proc.**

Kalkulacja cen, tak teraz, jak i w przyszłości, może się odbywać przy udziale ekspertów, przedstawicieli czeladzi i konsumentów.

W odpowiedzi na to domagano się, **aby rząd we wszystkich większych środowiskach ustalał ceny na mięso**, bo w ten sposób można walczyć skutecznie z drożyzną mięsa, co również nie sprzeciwia się zasadom wolnego handlu, gdyż przy ustalonych cenach każdy handlarz ma możność kupowania i sprzedawania wieprzów, gdzie chce.

Referat do walki z lichwą postanowił sprawę wzrastających apetytów rzeźników **przesłać nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną.**

---o---

Dlaczego mąka drożeje.

Przed kilku dniami lotne organa referatu walki z lichwą wykryły w składzie porcelany Berka Grylaka (Konstantynowska Nr. 87) ukryte 68 worków mąki pszennej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mąka ta została złożona już dość dawno przez niejakiego Wolfa Traube, (właściciel domu) przy ul. Zakątnej 19, który wprawdzie wykupił patent, ale w Łodzi nie posiada miejsca sprzedaży i nie mógł wykazać się rachunkami z pochodzenia mąki, jak również nie przestrzegał przepisów w sprawie ujawniania cen. Referat do walki z lichwą skazał Wolfa Traube na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu, 1 miljon mk. kary i konfiskatę 68 worków mąki. (bip)

---o---

Walka z lichwą w powiecie.

W związku z akcją zwalczania drożyzny w powiecie, zastępca starosty St Dukwicz zwołał 2 konferencje z przodownikami policji na powiat, na których wyjaśnione zostały przepisy o walce z lichwą i omówione wytyczne tej walki. W rezultacie policja na powiat rozpoczęła intensywną akcję, która doprowadziła do szeregu spraw **karnych. Skazani zostali na grzywnę** po 500.000 mk. kary i 14 dni aresztu następujący rzeźnicy z Chojen: Franciszek Wąsiewicz, Rudolf Fogel, Henryk Szeffer, Władysław Wat, Roman Bonecki i Władysław Lewy. Spraw takich odesłano starostwom i sądom 12. Niezależnie od tego ukarani będą przedstawieni sądom za nadmierne pobieranie cen. (bip)

Wiadomości bieżące.

—:—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Mgła lub drobne opady, słaby mróz, miejscami odwilż. Wiatry wschodnie.

Nasz dodatek książkowy.

Do dzisiejszego nr. „Głosu Polskiego" dołączony jest dla prenumeratorów pierwszy tomik nowel A. hr. de L'Isle Adama. Jest to bezpłatny dodatek za m. styczeń, który dopiero dziś mógł ukazać się z przyczyn natury technicznej. Dalsze tomiki, stanowiące dodatki za luty i marzec są w druku i rozesłane będą abonentom „Głosu Polskiego" w najbliższym czasie.

Echa afery ceglanej.

W tych dniach bawił w Łodzi jeden z członków specjalnej komisji sejmowej koła żydowskiego, który z polecenia komisji zbierał materjał, dotyczący samej afery, a w szczególności udziału w niej posła Helmana. W tych dniach cała sprawa zreferowana zostanie na specjalnem posiedzeniu koła. (bip)

Strejk tramwajarzy.

Powrót delegacji pracowników tramwajowych miejskich i podjazdowych, która udała się z memorjałem w sprawie strejku tramwajowego do władz centralnych, nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Wymiar podatku dochodowego.

Do dnia 1 marca r. b. miejska komisja szacunkowa wymierzyła ogółem marek 6.839,524,615. — podatku dochodowego na 17,219 płatników.

Uroczystość 30-lecia P. P. S.

Dnia 10 marca r. b. o g. 6-ej wieczorem odbędzie się uroczystość 30-lecia P. P. S. przy Dzielnicy Prawej (Milsza 45). Na uroczystości tej wygłosi odczyt p. Rżewski.

Komisja prosi o liczne przybycie towarzyszy i sympatyków.

Popierajmy marynarkę handlową.

Nasza szkoła morska w Tczewie, mająca za zadanie przygotowanie personelu oficerskiego dla polskiej marynarki handlowej, prowadzona jest wzorowo i dostarczy Polsce kadry zawodowych oficerów marynarki handlowej, którymi szczycić się będziemy. Tem więc smutniejszą jest rzeczą, że w szkole, obliczonej na 125 uczni, jest ich zaledwie 92. Zmniejsza się liczba uczni w szkole dlatego, że chociaż utrzymanie kosztuje tylko 60,000 mk. rocznie od 1 ucznia, to jednak dla młodzieży niezamożnej i ta niewysoka opłata jest za droga. Chcąc przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży, kształcącej się w szkole morskiej w Tczewie, stow. kupców polskich utworzyło koło popierania szkoły morskiej przy tej instytucji i przyjmuje na ten cel składki i ofiary.

Stow. kupców polskich zwróciło się o poparcie swych zamierzeń w tym względzie do izb przemysłowo - handlowych i innych organizacji gospodarczych.

Inicjatywa kupców polskich z pewnością znajdzie licznych naśladowców.

Emigranci do Kanady.

Wczoraj odjechała z Warszawy większa partia emigrantów. Udają się oni do Kanady. Partja, która wyruszyła w dniu wczorajszym, składa się głównie z kobiet wiejskich, narodowości ruskiej, podążających za swymi mężami, którzy już osiedli w Kanadzie i pracują na roli.

Nowa linia kolejowa.

Minister kolei żelaznych nadał jednej z firm, działającej z ramienia wydziału powiatowego sejmiku miechowskiego, prawo zejścia na grunt w celu czynienia przedwstępnych poszukiwań kolejowych linji od Posadzy przez Proszowice do Kazimiany Wielkiej.

Projektowana linja ogólnej długości 35 kilometrów przechodzić będzie przez województwo kieleckie.

Pracownicy poczt w obronie swego ministerjum.

W związku z projektowaniem skasowania ministerjum poczt i ministerjum zdrowia, związek pracowników poczt. telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do ministrów, posłów i senatorów obszerny memorjał w obronie ministerjum poczt.

Memorjał kończy się dwoma żądaniami:

1) Zaniechania skasowania ministerjum poczt i telegrafów i pozostawienia ministra, jako naczelnego szefa odpowiedzialnego przed władzami ustawodawczemi

2) Wyodrębnienia ministerjum poczt i telegrafów z budżetu państwowego z równoczesnem podporządkowaniem mu pocztowej kasy oszczędności, której czynności kredytowe należałoby przydzielić do polskiej krajowej kasy pożyczkowej.

Ćwiczenia rocznika 1897.
Kto podlega zwolnieniu.

Ze źródeł miarodajnych otrzymaliśmy następujące informacje o zwalnianiu i odraczaniu od ćwiczeń dla rezerwistów rocznika 1897

Od ćwiczeń tych zwolnieni są:

1) **Oficerowie zawodowi, zwolnieni do rezerwy.**

2) Oficerowie i szeregowi, którzy pracują w fabrykach, zakładach przemysłowych i kopalniach **na terenie Górnego Śląska.**

3) Mogą być zwalniani od ćwiczeń **oficerowie rezerwy, pracujący w dziale administracji państwowej na kierowniczych stanowiskach**, na których czasowe pozostawienie ich jest niezbędne.

4) Otrzymują odroczenie na okres po ukończeniu żniw **rezerwiści-osadnicy na kresach.**

5) Otrzymują **odroczenie do wakacji nauczyciele szkół powszechnych i średnich prywatnych**, posiadających prawo publiczności, którzy przedstawią zaświadczenie **właściwego inspektora szkolnego.**

Mają prawo **do przeniesienia terminu ćwiczeń na termin pierwszy, rezerwiści oficerowie i szeregowi rocznika 1896 i 1895:**

1) Absolwenci i słuchacze szkół średnich i wyższych.

2) Rolnicy (administratorowie rolni).

3) Inni w zależności od podanych przez petenta powodów.

Termin składania podań w sprawie odroczeń i zwalniań został przedłużony przez D. O. K. do dn. 10 b. m.

---o---

O płace pracowników młynarskich.

Onegdaj o godz. 2 pop. odbyła się u inspektora pracy III okr. konferencja w sprawie żądań zarobkowych pracowników młynarskich, którzy **zażądali 150 procent podwyżki.**

Wobec tego, że **przedsiębiorcy oświadczyli, że mogą udzielić podwyżki w wysokości tyko 60 procent**, konferencja została zerwana.

Dziś o godz. 3 pop. odbędzie się w tej sprawie zebranie pracowników młynarskich, które zadecyduje o dalszej akcji.

---o---

Życie i sąd.

Sprawa Kowalskiego.

W tych dniach w sądzie kasacyjnym w Warszawie rozegrał się epilog głośnej swego czasu sprawy Gustawa Kowalskiego, mordercy żony swej, Melidy z Kindermanów. Sąd kasacyjny wyrok sądu apelacyjnego, skazujący Kowalskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, zatwierdził. (bip)

Mąż dwuch żon.

Sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego, rozważał sprawę przeciwko 40-letn. Walentemu Kaczyńskiemu, któremu wniosek prokuratorski zarzucał, że w maju 1918 r. w Kursku wstąpił w związek małżeński z Zofją Świderską, wiedząc, że istnieje poprzednie małżeństwo z Marjanną z Cienciaków.

W charakterze świadków stawały obydwie żony oskarżonego. Kaczyński na sądzie zeznał, że będąc w Kursku słyszał od żołnierzy, którzy podczas inwazji bolszewickiej byli w Łodzi, że żona jego Marjanna umarła, wobec czego uważał za stosowne ożenić się powtórnie. Świderska zeznała, że miała z oskarżonym dwoje dzieci, z których jedno umarło, czemu oskarżony kategorycznie zaprzeczył, twierdząc, że dziecko, które umarło, było jego, to zaś, które żyje, nie jest jego. Druga żona twierdziła, że mąż jej był bardzo dobry i nie czuje do niego żadnej urazy. Przedstawiciel oskarżenia publicznego, podprokurator Mandecki, popierał oskarżenie z artyk. 412.

Sędzia skazał oskarżonego na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw. (bip)

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

Dzisiaj „Makbet", potężna tragedja Szekspira, dla zrzeszeń robotniczych z dyr. Barwińskim i p. Leonją Barwińską w rolach głównych.

Próby z „Intrygi i miłości", na ukończeniu. Premjera w sobotę 10 marca w dniu jubileuszu 35-letniej pracy scenicznej Wacława Gurynowicza, który kreuje rolę kapelmistrza Millera.

Poranek literacki.

Szósty poranek literacki odbędzie się w teatrze miejskim, w niedzielę, 11 marca r. b. o godz. 12 w poł.

Powtórzony będzie poranek „Najmłodszej poezji polskiej", ze zmienionym programem.

Słowo wstępne o „Nowej poezji polskiej" wypowie reprezentant poetów p. Józef Wittlin. Pan Stefan Jaracz, Leonja Barwińska, Roman Tański i poeta Wittlin wygłoszą poezje Lechowicza, Przysieckiego, Iwaszkiewicza, Wierzyńskiego, Słonimskiego i innych.

„Bajki" w „Casinie".

W niedzielę, dn. 11 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się 3-cie przedstawienie „Bajki" dla dzieci i młodzieży w „Casinie". Odtworzona zostanie baśń fantastyczna „Kopciuszek" w 3-ch odsłonach. W II-giej odsłonie „Na balu królewskim" pantomima i tańce — przez zespół uczennic szkoły gimn. rytm. p. Paszke-Folakowej przy akompanjamencie orkiestry.

Na raty

Przyjdźcie i przekonajcie się gdzie najtaniej i na warunkach najdogodniejszych ubierać się można?

Garderoba męska i damska tylko w firmie

„Victorja" Główna 58

Na raty

Kup pożyczkę złotą!

Wypadki.

Potocki najeżdża. Do komisarjatu policji przyprowadzono furmana Efroima Potockiego (Kilińskiego 29), który wskutek nieostrożnej jazdy na ulicy Konstantynowskiej najechał na Władysławę Piurecką (Konstantynowska 90), która uległa obrażeniu ciała. Nieostrożnemu furmanowi spisano protokuł i sprawę skierowano do sądu. (bip.)

Wypadek na kolejce. Przy zbiegu ulic Napiórkowskiego i Górnego Rynku wykoleił się parowóz kolejki dojazdowej Ruda-Tuszyn, dążący w stronę ulicy Napiórkowskiego, przez co kompletnie zatamowanym został ruch uliczny. W tym czasie nadjechał 4-ty oddział straży ogniowej i wskutek zatamowanego ruchu zmuszony był przejeżdżać koło chodnika, przyczem Roman Doliński uderzył głową o słup tramwajowy i odniósł poważne obrażenie. (bip.)

Pożary. W fabryce Kutnera, przy ulicy Łąkowej nr. 4 zapaliły się od pieca 3 skrzynie przędzy. Ogień zgasiły I i II-gi oddziały straży.

— Sadze w kominie zapaliły się na posesji nr. 33 przy ul. Wysokiej, lecz przed przybyciem straży, ogień ugasili domownicy. (bip.)

Kryminalistyka.

Podejrzane klijentki. Do sklepu, Blimy Rozenstajn przy ul. Nowomiejskiej nr. 30 zgłosiły się 2 dziewczyny, które chciały sprzedać złotą obrączkę. Zapytane, skąd ją mają, dziewczyny pozostawiły obrączkę i zbiegły. (bip.)

Kradzieże. Ze sklepu przy ul. Przejazd 8 firmy Kesel i S-ka nieznani sprawcy, wyjąwszy szybę, skradli różnych farb na sumę 2-ch miljonów mk.

Z mieszkania Chaima Nusynowicza (Podrzeczna 5) skradziono garderobę na sumę 2-ch miljonów marek.

Z wagonu na stacji Łódź- Kaliska, skradziono 2 bele manufaktury wartości 8 miljonów mk., stanowiące własność domu ekspedycyjnego „Polros".

W fabryce Rosentala przy ul. Kątnej 5 dokonano kradzieży pasa transmisyjnego i towaru, łącznej wartości 7 miljonów marek. (bip.)

Niebieskie ptaki. Podczas przeglądu przy tułku noclegowego w domu przy ul. Łagiewnickiej 25 zatrzymano 20 mężczyzn bez dowodów osobistych, bez stałego miejsca zamieszkania i określonego zajęcia. Odstawiono ich do policji, celem odtransportowania do miejsca stałego zamieszkania. (bip.)

Znów kradzież przez wyłom w murze. Onegdaj kierownik szkoły im. Orzeszkowej, mieszczącej się na pierwszem piętrze przy Al. Kościuszki 21 po przybyciu zrana do szkoły zauważył, iż zamek w drzwiach jest zepsuty, a drzwi otwarte. Po wejściu do szkoły oczom jego przedstawił się niezwykły widok. Cały pokój zarzucony był manufakturą, a na podłodze znajdowały się stosy narzędzi złodziejskich, wytrychów, łomów, worków i t. p.

W ścianie zaś graniczącej ze składem manufaktury firmy Fabrykant i Rosenblat znajdował się wielki otwór.

Zawiadomieni o powyższem właściciele firmy zwrócili się do 7-go komisarjatu policji, którego funkcjonarjusze przybyli natychmiast na miejsce wypadku i przeprowadzili śledztwo. Okazało się, iż złoczyńcy pojedyńczo wynosili towar ze składu do szkoły, i czekali świtu, by wynieść je z domu. Widocznie zostali przez kogoś spłoszeni i zdołali unieść jedynie 7 sztuk towaru.

Jak się okazuje, kradzież była już dawno planowana i w tym celu niewykryci sprawcy już przed kilku dniami próbowali wybić otwór z ulicy Wólczańskiej do fabryki Domanowicza, lecz przeszkodzono im.

Współczesna organizacja militarnej Turcji.

„Revue militaire generale" podaje szczegóły organizacji armji ottomańskiej, z których część przytaczamy:

W roku 1914 jej stan liczebny wynosił 200 tysięcy ludzi na stopie pokojowej z 38 niepełnych dywizji.

W czasie wojny europejskiej ilość dywizji wzrosła do 52, jednakże była stopniowo redukowana, tak, iż w chwili zawieszenia broni w r. 1918 armja turecka liczyła jedynie 28 dywizji.

Na zasadzie warunków zawieszenia broni turcy byli zobowiązani do natychmiastowej demobilizacji armji, ograniczając jej stan do minimum.

Następnie, na skutek porozumienia pomiędzy rządem tureckim a dowództwem angielskiem, stan armji tureckiej określono na 20 dywizji, co wynosiło, łącznie z żandarmerją, 35 tysięcy ludzi.

Pozostały po redukcji sprzęt wojenny miał być przynajmniej częściowo dostarczony do składów, będących pod kontrolą koalicji.

Jednakże zamierzona demobilizacja i redukcja armji tureckiej nie została przeprowadzona w większości oddziałów. Szczególnie jaskrawe odchylenia stanu faktycznego od rozporządzeń sprzymierzonych ujawniły się w Azji Mniejszej, gdzie trudno było przeprowadzić jakąkolwiek kontrolę.

Odwrót wojsk angielskich i włoskich w roku 1920 z Anatolji, pozostawił w rękach miejscowych tureckich organizacji narodowych koalicyjne składy broni i amunicji, dając Turcji możność stworzenia na nowo swej armji.

Zorganizowana następnie wskutek grożącego Turcji podziału państwa ochotnicza „armja narodowa", niezależna od armji regularnej, niczem się od niej nie różniła, stanowiąc poważną i jednolitą siłę zbrojną.

Oddziały armji narodowej, tworzące się początkowo, dla zachowania pozorów, jako nieregularne bandy, w roku 1921 połączyły się z wojskami regularnemi, stanowiąc łącznie z niemi armję nacjonalistyczną.

Wysiłek, na jaki zdobyli się turcy, tworząc wbrew postanowieniom traktatowym silną armję, widoczny jest, gdy się zestawi stan liczebny wojsk tureckich w poszczególnych okresach jej formowania.

W roku 1919 siła wojsk tureckich wynosiła 60 tys. ludzi (6 dywizji); w styczniu 1921 roku było już 120 tys. sformowanych w 18 dywizji, wreszcie w lipcu 1922 roku 200 tys. ludzi (31 dyw. piechoty i 7 jazdy).

Z chwilą rozpoczęcia ofenzywy tureckiej, siła jej armji wzrosła znacznie, oczywiście, przy wydatnym współudziale rządu sowieckiego, dostarczającego broni i amunicji.

Obecnie turecka siła zbrojna, zorganizowana w 4 armje, posiada 9 korpusów (25 dywizji piechoty, 6 dywizji zapasowych, 6 dywizji kawalerji).

System organizacji pozostawiono taki sam, jak w dawnej armji tureckiej, po reorganizacji, przeprowadzonej w roku 1910.

Odpowiedzi Redakcji

—o—

Poszukiwaczowi. Do samego bieguna północnego dotychczas nie dotarto. Ostatnie poszukiwania, prowadzone przez Peary'ego i Cooka posunęły jednak sprawę odkrycia bieguna znacznie naprzód. Obecnie planowana jest nowa wyprawa, organizowana przez rządy St. Zjednoczonych oraz Anglji. Celem tej wyprawy będzie ostateczne dotarcie do bieguna.

P. K. Pieńkowskiemu. Wypadek, opisywany przez W. Pana nadaje się do interwencji policji. Listu nie wydrukujemy.

P. Feliksowi Rzepkowskiemu. W myśl obowiązującego prawa prasie nie wolno krytykować zarządzeń władz wojskowych. Dlatego też listu Pańskiego nie możemy wydrukować, jakkolwiek porusza Pan zupełnie słusznie omawianą sprawę.

Komunikat.

Zw. Zaw. Pracowników w przemyśle i Handlu, ul Sienkiewicza 22

podaje do wiadomości swych członków, iż w sobotę, dn. 10 i niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się **Doroczne Walne Zebranie Związku** we własnym lokalu.

657—1 ZARZĄD.

Żądajcie wyśmienitej

CzeKolady „Baltic"

Reprezentant na Polskę:

OJH. Roe Fels, Warszawa, Twarda № 4.

Agent na Łódź poszukiwany. 635—2

Centrala: **Warszawa, Marszałkowska 144.**

Adres telegr. „Olympic Warszawa".

NAJWIĘKSZE NAJWYGODNIEJSZE NAJBEZPIECZNIEJSZE

są okręty naszego T-wa, t. zw. **pałace morskie**

„Majestic" 56.000 ton **„Olympic"** 47 000 ton **„Homeric"** 35 000 ton

Prócz tych olbrzymów posiada WHITE STAR LINE całą flotę innych okrętów, jak: ADRIATIC, BALTIC, CEDRIC, ARABIC, REGINA, MEGANTIC, CANOPIC, HAVERFORD, CANADA, VEDIC i inne, które odchodzą do Ameryki i Kanady z Liverpoolu, Southamptonu, Cherbourga, Bremy, Gdańska i innych portów świata.

Dbając o wygodę swych Pasażerów-Polaków, którzy chcieliby wraz z rodzinami wyjechać do Ameryki, lub Kanady zaprowadziło „WHITE STAR LINE"

stałą bezpośrednią komunikację pomiędzy Gdańskiem a Ameryką i Kanadą.

W tym celu skierowane zostały do portu Gdańskiego najlepsze okręty, które są największymi ze wszystkich jakie do portu tego dostęp mają. Podróż naszych pasażerów odbywa się pod opieką specjalnych, rutynowanych przewodników, ktorzy udzielają w drodze wszelkich wskazówek, załatwiają bagaż i t. d.

Dzięki wielkości swej posiadają okręty nasze duże, pięknie umeblowane kajuty—pokoje, (także w trzeciej klasie oddzielne kajuty na 2, 4 i 6 osób), sale dla zabaw gier towarzyskich i zebrań, sale sportowe i kąpielowe, bogate bibljoteki i wspaniałe zaciszne czytelnie, oraz pokłady spacerowe—kryte i otwarte. Do dyspozycji pasażerów jest najbardziej obfita i najwykwintniejsza kuchnia. O popularności i powodzeniu T-wa okrętowego „WHITE STAR LINE" najlepiej świadczy to, że **okręty tego T-wa przewiozły w r. 1922 z Europy do Ameryki 55.303 pasażerów, zaś z Ameryki do Europy 43.845 pasażerów I i II klasy, a klasy III znacznie więcej.**

Wyczerpujących a dokładnych informacji udziela bezpłatnie:

nasza centrala **WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 144** 3509—1

jakoteż filje:

Wilno—Niemiecka 28, Brześć—Dąbrowskiego 65, Równe—zwracać się do Kowla, Kowel—Łucka 119, Lwów—Grodecka 36, Tarnopol—Tarnowskiego 5.

Bryczki

nowe i używane

oraz

WOLANT

z płócienną budą

do sprzedania.

Wiadom.: **Lipowa 39**

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, zęby sztuczne 200 proc. drożej

L. GLASS

Piotrkowska 7: Tylko w **podwórzu,** II piętro. 604—5

MŁODY

energiczny

człowiek, z wieloletnią praktyką, obeznany z księgowością, korespondencją, rachunkowością i czynnościami administracyjnemi fabryk, poszukuje odpowiedniej posady; na żądanie referencje. Oferty sub „Rutynowany I" do „Głosu" 645—2

Zaginął weksel

Mk. 6.000.000

płatny 24 kwietnia 1923 r., wystawiony w Poznaniu d. 3. III. 1923 r. z wystawienia Domu Konfekcyjnego T-wa Akc., Poznań na zlecenie firmy Eme i Welter przez nas nie żyrowany. Weksel ten został unieważniony. Eme i Welter, Łódź ul. 6 Sierpnia 3. 629—1

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Towarzystwo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce, Oddział w Łodzi T. O. Z. poszukuje

Kierownika biura

Oferty z podaniem warunków i życiorysu składać należy na ręce D-ra Goldmana, Piotrkowska 86.

Uboczny zarobek

Agenci i akwizytorzy wprowadzeni w przemyśle i handlu miejscowym mogą otrzymać sposobność ubocznego zarobku. Zgłoszenia pod „Procent" do adm. „Głosu Polsk.". 666—1

Papier biały

na pudy, funty do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego". 755—3

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

podaje do wiadomości, że II część rejestru poborczego na 1923 rok, zawierająca płatników z ulic: Cymera, Emilji, Engla, Ewangielickiej, Fabrycznej, Fajfra, Feliksa, Fiszera, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Głównej, Głuchej, Gubernatorskiej, Górny Rynek, Grosmana, Goplańskiej, Gęsiej, Henryka, Hauslera, Sw. Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Sw. Jerzego, Joselewicza, Juljusza, Kamiennej, Kaliskiej, Karola, Karolewskiej, Kątnej, Karwińskiej, Keniga, Kielbacha, Kilińskiego, Konstantynowskiej, Kolejnej, Kielma, Kijowskiej, Krótko-Franciszkańskiej, Klonowej, Krzyżowej, Kruczej, Krótkiej (Bałuty), Kościelnej, Lelewela, Lipowej, Ludwiki, Lutomierskiej, Łagiewnickiej, Łąkowej, Magistrackiej, Marysińskiej, Mickiewicza, Milsza, Młynarskiej, Moniuszki, Napiórkowskiego, Nawrot, Nowaka, Nowo-Cegielnianej, stosownie do istniejących przepisów, zostają wyłożone do przeglądu w przeciągu 8 dni, t. j. od dnia 8 do dnia 16 b. m. w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności 6, w godzinach od 9 do 12 w poł.

Łódź, dnia 6 lutego 1923 r. 654—1

Angielski korespondent(ka)

piszący biegle na maszynie, potrzebny od 1-go kwietnia. Oferty wraz z warunkami płacy do adm „Głosu" pod „№ 7240". 667—2

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne

(dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 5—8 pp. w niedz. i święta 11—1.

Cegielniana 8.

WUZ 22;XI-21 741 6

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—15

Wspólnika poszukuje

stolarnia dobrze prosperująca. Potrzebny większy kapitał, lub właściciel próżnych lokali (posesji) o wielkości razem 300 mtr. kw, lub też z nie wykończonym domem i dużym placem. Oferty pod „Stolarnia" do Akademickiego Biura Ogłoszeń, Przejazd 4, I-e piętro. 660—2

Towarzystwo Przemysłu Włókienniczego

p. f. **„LANA"** Sp. Akc.

Zgierz, ul. Berka Joselewicza 12,

uruchomiło

przędzalnię wełny zgrzebnej i wigonji.

Przerabia surowce własne i **powierzone.**

Wykonanie zamówień szybkie i terminowe.

3668—1

GAZETA HANDLOWA

Miernik złoty w kredycie towarowym.

Od dnia 14 lutego odnośne przepisy weszły w życie. Sposób praktycznego przeprowadzenia. Rezerwa przemysłowców. Tylko jedno zgłoszenie. Napór na dyskonto. Cyfry z lutego. Jak zapowiada się marzec?

Swego czasu donosiliśmy, że na konferencji w sprawie wprowadzenia złotego polskiego do kredytów towarowych, udzielonych przez P.K.K.P. przemysłowi włókienniczemu, jaka się odbyła w Łodzi pod przewodnictwem dyrektora departamentu kredytowego centralnej dyrekcji P.K.K.P., przemysłowcy nie wysunęli przeciw tej inowacji żadnych poważniejszych zastrzeżeń i naogół przyjęli ją przychylnie.

Jak się obecnie informujemy, wprowadzenie miernika złotego dla tych kredytów stało się faktem dokonanym. Odnośny okólnik do oddziałów P.K.K.P. datowany jest z dnia 14 lutego.

Okólnik ten postanawia między innymi:

Dla kredytów towarowych obowiązuje w P.K.K.P. miernik złoty. Weksle kaucyjne wystawiane być muszą w złotych polskich. Zabezpieczenie towarowe, jak dotychczas, przekraczać winno około trzykrotnie sumę pobraną.

Każdorazowe udzielanie kredytu zależne jest od zezwolenia dyrekcji P.K.K.P. Kurs złotego określa dyrekcja P.K.K.P. raz na tydzień z góry. Suma przyznana, może być przez pożyczającego pobrana jednorazowo albo w ratach, to samo odnosi się do zwrotu sumy.

Praktycznie przeprowadzać się będzie udzielanie takiego kredytu w sposób następujący:

Na koncie frmy w P.K.K.P. zapisuje się całą sumę w złotych polskich n. p. 10.000 złotych. Jeżeli suma pobrana została naraz wpisuje się również pobraną sumę w markach polskich, a więc przy kursie złotego polskiego 7000 mk. wpisuje się jako pobrane 70 miljonów marek.

Jeżeli sumę podejmuje się ratami, wpisuje się każdorazowo pobraną sumę złotych i odnośną sumę w markach polskich podług każdorazowo w dniu wypłaty obowiązującego kursu.

Po wyczrpaniu kredytu zamyka się odnośne konto dłużne, które wykazuje ile ogółem dłużnik pobrał marek polskich za przyznane mu 10.000 złotych polskich.

W ten sposób postępuje się przy spłacie długu. Jeżeli spłata następuje jednorazowo wpisuje się jako zwrot całą sumę 10.000 zł. p. i odpowiednią, wynikającą z przerachowania po obowiązując. w dniu wpłaty kursie, sumę w markach polskich. Jeżeli ratami, wpisuje się na dobro dłużnika każdorazowo wniesioną ilość zł. p. z równoczesnem przerachowaniem na marki.

Gdy dług został całkowicie zwrócony zamyka się również i to konto, które wykazuje, że dłużnik spłacił całe 10.000 zł. p. oraz wykazuje, jaką zapłacił sumę w markach polskich.

Gdyby w powyższym przykładzie dłużnik pobrał pożyczkę jednorazowo w sumie 70 miljonów marek a spłacił ją również jednorazowo po trzech miesiącach przy kursie n. p. 12.000 za 1 zł. p. to okazałoby się po zamknięciu kont, że dłużnik pobrał 70 miljonów a oddał 120 miljonów marek, czyli że P.K.K.P. otrzymała więcej o 50 miljonów. **Nadwyżki te P.K.K.P. księgować będzie nie jako swój zysk, ale na specjalny fundusz walutowy,** przeznaczony w przyszłości na regulację waluty, względnie krycie strat, gdyby złoty polski w stosunku do marki tracił na kursie a pożyczający zwracali mniej niż pobrali.

Przy pożyczkach towarowych obowiązuje stopa procentowa, ustalona dla lombardu, t. j. obecnie 12 proc. i 0.54 proc. prowizji. **Procenty te oblicza się w złotych polskich a płatne są po kursie dnia zwrotu wypożyczonej sumy.**

Jak się dotychczas okazuje, przemysłowcy odnoszą się z dużą rezerwą do tego nowego kredytu, asekurowanego przed dewaluacją. Od chwili wprowadzenia, a więc od trzech tygodni wpłynęło zaledwie jedno zgłoszenie o kredyt towarowy — a to niewiadomo, czy firma zgłaszająca się dostatecznie jest poinformowana o zmienionych warunkach tego kredytu.

Natomiast, jak już przed paru dniami na tem miejscu zaznaczyliśmy, wzrasta napór na dyskont w P.K.K.P.

W lutym w ciągu 23 dni urzędowania w łódzkim oddziele P. K. K. P. zdyskontowano z górą 80 tysięcy sztuk weksli, a więc przeciętnie 4.000 sztuk dziennie na ogólną sumę 90 miljardów marek. Marzec pod tym względem zapowiada się jeszcze bardziej ożywiony. Przemysł prawdopodobnie bardzo mało będzie korzystał z kredytów towarowych, natomiast forsować będzie sprzedaż, uprzystępniając warunki sprzedaży przez przyjmowanie w szerszych rozmiarach pokrycia wekslowego. Napór na dyskonto w P.K.K.P. uwidacznia się już teraz. **Przeciętna cyfra sztuk dla pierwszych dni marca wynosi z górą 6.000 dziennie.** Ponadto wtych dniach nastąpi rewizja dotychczasowych stawek i znacznie ich podniesienie.

Podniosła się również bardzo wydatnie przeciętna kwota wekslowa. Przy wekslach, oddawanych do redyskonta przez banki rzadko spotyka się sumy niższe od miljona. Nawet przemysł dyskontujący bezpośrednio coraz mniej przedstawia weksli na sumy mniejsze. Widocznem jest już z zestawienia lutowego: 90 miljardów w 80 tysiącach sztuk.

Pezet.

Moskiewskie kursy walut z dnia 5 marca.

MOSKWA, 7 marca. (Russpress). Na nieurzędowej giełdzie moskiewskiej w dniu 5 marca r. b. notowano następujące kursy walut: 10 rubli złotych — 278; czerwoniec — w banknotach banku państwa — 239; funt szterling — 210; dolar — 45.—.

Sytuacja w krajowym przemyśle drzewnym.

Sytuacja w polskim przemyśle drzewnym przedstawia się obecnie naogół zadawalająco. Do poprawy sytuacji przyczynił się w znacznej mierze zakaz wywozu drzewa w stanie surowym zagranicę.

Do tego czasu spekulacja drzewem w stanie surowym, które w ogromnych ilościach było wywożone do wszystkich krajów Europy, uniemożliwiała normalną produkcję tartakom, które nie były w możności nabywać drzewa w stanie nieobrobionym.

Obecnie jednak tartaki przywróciły normalną produkcję i prowadzą pracę na dwie zmiany.

Do pomyślnej konjunktury tartaków przyczynia się gromnie zapotrzebowanie wyrobów tartych zagranicą, które w ogromnych ilościach są też wywożone do Niemiec i Czech.

Mniej pomyślną jest konjunktura dla fabryk mebli.

Szalony spadek waluty naszej, z jednej strony zmniejszył zdolność nabywczą na artykuły nie pierwszej potrzeby, z drugiej strony pozwolił skutecznie konkurować z towarami krajowymi fabrykantom zagranicznym, zwłaszcza niemieckim.

Fabrykaty meblowe niemieckie zasadniczo nie mogą konkurować z fabrykantami krajowymi pod względem jakości materjału i wykonania, konkurują jednakże skutecznie niskością ceny, co przy dzisiejszej sytuacji decyduje o zbycie.

Meble luksusowe mieszkaniowe siłą warunków nie posiadają obecnie wielkiego zbytu, jednakże wytwórnie mebli tych prowadzą produkcję normalnie, magazynując towary.

O wiele gorszą jest konjunktura dla mebli biurowych; niektóre wytwórnie mebli tych, jak np. pabjanicka fabryka mebli biurowych z powodu braku zbytu zmuszona była zredukować produkcję.

Łódzkie fabryki mebli biurowych prowadzą produkcję normalnie, ale to tylko kosztem płac robotniczych, które są w tych fabrykach niższe od 20 do 30 proc. od płac robotników - stolarzy w innych fabrykach.

Również normalną jest produkcja w drobnych warsztatach i fabryczkach, wytwarzających drobne wyroby z drzewa, jak części maszyn, ramy i t. p.

Kronika ekonomiczna.

—o—

Komuniści na giełdzie. Tutejszy komitet giełdowy zaznacza, że wśród uczestników zebrań giełdowych przeważną część stanowią osoby, legitymujące się biletami partyjnymi partji komunistycznej.

Tak naprz. w ciągu 2 dni na giełdzie pieniężnej zarejestrowano przeszło 200 osób, legitymujących się przynależnością do partji komunistycznej.

Banki na Dalekim Wschodzie. Oddział banku rosyjsko-azjatyckiego we Władywostoku zamknięty jest na rozkaz rządu sowietów. Powyższy bank, który powstał z połączenia banków rosyjsko-chińskiego i petersburskiego północnego, nie dokonywał praktycznie żadnych tranzakcji w Rosji od czasu wybuchu rewolucji, ograniczając swą działalność na Chiny, Japonję i środkową Azję.

To zarządzenie wywarło niekorzystne wrażenie na zagranicznych sferach finansowych co do możności współpracy ekonomicznej z „sowietami".

Wschodnioeuropejskie targi drzewne. W Królewcu odbędą się między 18 i 22 marca r. b. pierwsze wschodnioeuropejskie targi drzewne, w których wezmą udział importerzy i eksporterzy drzewa rozmaitych krajów.

PRAWDA W CYFRACH.

O sytuacji ekonomicznej prowincji sowieckiej wybitnie świadczą liczby, powtarzane przez prasę rosyjską i przytoczone w odezwie komitetu gubernjalnego m. Kaługi, zwracającego się z wezwaniem o pomoc „do proletarjatu wszechświatowego" Odezwa stwierdza, że według danych, zebranych w r. 1922 w Kałudze zarejestrowano tylko 2 szewców, 1 krawca i 6 stolarzy. Warsztaty tych rzemieślników obsługują załogę kałuską, składającą się ze 120 czerwonoarmiejców, 10 milicjantów i 850 czekistów. O sytuacji materjalnej ludności najlepiej świadczy fakt, ustalony przez ogólny spis ludności, że na 1.000 osób — tylko 17 posiada jakie takie obuwie, 646—okręca nogi gałganami, lub chodzi w łapciach, a pozostałe 337 osób — spaceruje na bosaka. O stanie zdrowotnym miasta, świadczy cyfra 165 osób, średnia zgonów w Kałudze dziennie. Trzeba dodać, że przed rewolucją Kaługa była zamożnem miastem gubernjalnem o ludności, wynoszącej przeszło 40.000. (Russpress).

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 46100—44500
Dolary kanad. 44200.
Marka niem. 2.02.50—1.77.50

Czeki i wpłaty.

Belgja 2325—2400.
Berlin 1.97.50—1.80
Gdańsk 1.97.50—1.80
Budapeszt 17.25
Holandja 18125
Londyn 204000—207000.
Nowy Jork 44000—45000
Drobne dolary 4 165—42755
Paryż 2690—2740.
Praga 1350—1355
Szwajcarja 8200
Wiedeń 4.
Włochy 2.00

Listy zastawne.

Miljonówka 1725
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2700—2600.
5 procen. obl. m. Warszawy 540.

Akcje.

Bank Dyskontowy 40000.
Bank Handlowy 73500
Bank kup. Łodzi 4550
Bank dla handlu i przem. 23000
Bank kredytowy 14500—15000
Bank przem. lwowskich 3500
Bank zachodni 5750
Bank zjedn. ziem pol. 14750
Bank sp. zarobk. 18000
Częstocice 156500
Cukier 170000
Firley 16650.
Drzewo 55 0
Węgiel 13900
Cegielski 103500
Lilpop 7700
Modrzejewski 74000
Ostrowiec 66000
Karasiński 13000
Zieliński 32500
Rudzki 59000
Starachowice 53500
Pocisk 5100
Parowozy 3350
Zieleniewski 87000
Żyrardów 149000
Borkowski 5500
Hurt 7000
Jabłkowscy 11750
Żegluga 4300
Haberbusch 28500
Natta 6950
Nobel 17000
Puls 30000
Chodorów 43000
Gosławice 57000
Michałów 35000
Spiess 17000

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 7 marca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 44500, — w żądaniu 45500, w tranzakcji —

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 44000, w żądaniu 45000, w tranzakcji —

Franki belgijskie (czeki) w plac. 2400, w żąd. 2425.

Franki francuskie (got.) w placeniu 2750, w żądaniu 2775, w tranzakcji —

Franki szwajcarskie (got.) w placeniu 8300, w żądaniu 8400, w tranzakcji —

Funty angielskie (got.) w placeniu 208000, w placeniu 210000, w tranzakcji —

Korony austrjackie (got.) w placeniu 0.65, w żądaniu 0.64 w tranzakcji —

Korony czeskie (got.) w placeniu 1340, w żądaniu 1360, w tranzakcji —

Marki niemieckie (gotówka) w placeniu 1.80, w żądaniu 2.00 w tranzakcji —

Marki niemieckie (czeki) w placeniu 1.85, w żądaniu 1.95, w tranzakcji —

Miljonówka w płac. — — w żądaniu 1.725

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 44.500
Funty 209200.
Franki 2720
Marki niem. 2.10
Ruble złote 2255000
Ruble srebrne 12800
Bilon 6100

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była spokojna. Obroty zwykłe, średnie.

Płacono:
Dolary 45,500—45,000
Funty 212,500
Franki fr. 2750
Franki belg 2425
Franki szwajc. 8,500
Marki niem. 2,05
Kor. czeskie 1350
Korony austrjackie 0,65—0.64
Liry 2200
Leje rumuńskie 210
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,64,50
Berlin czeki 1,98—1,97,50
Ruble złote 26,000
Ruble srebrne 13,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 46,88—47,12
Marka polska 48,62—48,88
Nowy-Jork 20.699,12—22.801,88
Londyn 96.009,37—96.430,63
Paryż 1.231,91—1,238,19
Poznań 46,38—46,62
Holandja 8.079,75—8.120,25

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 22,700
Marka pol. 49

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 7 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 47,25
Marka polska 48
New-Jork 20.625,31—20.726,69
Londyn 97.755—98,245
Paryż 1.246,87—1,255,13
Wiedeń 28,27—28,43
Praga 611,46—614,54
Włochy 982,53—987,47
Belgja 1.087,28—1.092,77
Budapeszt 6,70—6,74
Szwajcarja 3,837,88—3.847.12
Helsingfors 575,30—578,70
Sofja 117,95—1 8,05
Holandja 8.179,50—8.220,50
Christjanja 5.780,52—5.799,48
Kopenhaga 3.960,07—3.979,93
Sztokholm 5.516,17—5.543,83
Hiszpanja 3.204,46—3.220.54
Buenos-Aires 7.690,72—7 729,28
Tokio 9 875,25—9.924.75
Rio de Janeiro 2,319,18—2.320,82
Belgrad 209,47—210,53
Tendencja osłabiona.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 7 marca. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 47,00
Marka polska 48,00
Nowy-Jork 20.500
Londyn 96,250
Paryż 1247
Praga 608
Włochy 962,25
Belgja 1,075
Szwajcarja 3,825
Helsingfors 573
Holandja 8,105
Christjanja 3,721
Kopenhaga 3,947
Stokholm 5,447
Hiszpanja 3,086
Tendencja chwiejna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 7-go marca. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0120
Nowy-Jork 5.35,75
Londyn 25,18
Paryż 32.45
Wiedeń 0,007475
Praga 15,95
Włochy 25,575
Belgja 28,35
Berlin 0,0262

Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka

BILANS

na dzień 1-go października 1922 roku.

STAN CZYNNY

	MARKI	f.	MARKI	f.
Grunta			5.240.000	—
Budynki			8.663.790	—
Maszyny i narzędzia			14.0?2.48?	50
Ruchomości			8.773.007	89
Gotowizna			7.691.?93	89
Weksle w portfelu			97.4?4.870	—
Papiery wartościowe			417.780	44
Surowce i przędza zgrzebna			6?6.?64.290	—
Przędza czesankowa i bawełniana			57.179.920	—
Materiały techniczne			15.990.660	—
Artykuły chemiczne			24.034.350	—
Towary gotowe i półgotowe			4?5.295.??0	—
Akcepty w depozycie u P. K. K. P.			345.182.728	—
Różni dłużnicy			460.195.820	32
			2.112.304.101	44

STAN BIERNY

	MARKI	f.	MARKI	f.
Kapitał akcyjny			60.000.000	—
Kapitał zapasowy			12.000.000	—
Kapitał amortyzacyjny			54.097.?00	—
Wierzyciele			9?7.508.283	0?
Akcepty	591.4?6.401	59		
„ w depozycie u P. K. K. P.	545.182.725	—	936.669.129	9
Rezerwa walutowa na długi przedwojenne			?.151.?74	5
Rezerwa na podatki skarbowe			57.000.000	—
Dodatkowe wynagrodzenie Zarządu			10.000.000	—
Dywidenda za 1921-22 r.			60.000.000	—
Pozostałość zysku z 1921-22			76.212	47
			2.112.0??.1??	44

Rachunek Strat i Zysków

za czas od 1-go października 1921 r. do 30-go września 1922 r. 636

WYDATKI

	MARKI	f.	MARKI	f.
Surowce			1.459.732.045	53
Przędza czesankowa i bawełniana			173.962.210	95
Materjały techniczne			53.528.323	75
Artykuły chemiczne			5?.959.185	21
Węgiel i prąd elektryczny			85.676.?48	66
Robocizna			194.048.822	90
Administracja			139.154.796	50
Procenty			64.094.462	54
Koszty organizacyjne			41.225	—
Remont budynków			13.483.590	—
Remont maszyn, transmisji, rurociągów i sieci wodnej			2?.235.642	—
Należności wątpliwe			7.029.092	50
Zysk			168.653.858	22
			2.44?.599.3?1	55

DOCHODY

	MARKI	f.	MARKI	f.
Pozostałość zysku z roku 1920/21			68.470	64
Wpływ ze sprzedaży towarów			2.109.7?7.725	91
Remanent towarów 30/9 1922 r.	425.295.390	—		
mniej remanent towarów 30/9 1921 r.	92.472.285	—	330.823.105	—
			2.4?4.599.301	55

2, 3 i 5 Walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb, chemicznych fabryk oraz wszelkie inne maszyny dla fabryk czekolady i cukrów dostarcza

B|T. J. Jarecki i A. Buki

Warszawa, **Złota 65,** tel. 405-25. 873-6

Gorsety, najmodniejsze fasony, gotowe i na obstalunek.
Biustonosze, paski, napierśniki, prostotrzymacze i t. p.
poleca w wielkim wyborze
Pracownia Gorsetów „MARTA"
Łódź, Piotrkowska № 130 (w podwórzu)

Wspólnik z Kapitałem od 50.000.000 mk.
dla powiększenia fabryki poszukiwany. Oferty pod „Fabryka". 63? —1

A jednak Najtaniej
Palta, Suknie, Bluzki, Spódniczki, Fartuchy i Bieliznę kupić można w firmie
„Wulka"
Łódź, Piotrkowska 175
Ceny b. przystępne.

Brylanty
platynę i wszelką biżuterję kupuje i płaci najsumienniej sklep jubilerski
Chodźko, Południowa № 1

Płacę 150% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterię — stare zęby, ze arki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

ODMROŻENIE
Maść (z kogutkiem) **„MROZOL"**
leczy, goi ranki zapobiega odmrażaniu kończyn. Sprzedają apteki i składy apt. W. Sokolewicza Przejazd № 19 apteka wprost poczty). 751-7-z

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od godz. 9—1 i od 5—8. Pani od 5—? 732 —1

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

A. Szkoła języków, Piotrkowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielsk u siebie, Piotrkowska 102 3050 -3?-n

Buchalterji gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u Teod. Grossmana, Sienkiewicza № 29. 5?2-3-n

Kilimkarstwo. Udzielam lekcji; informacje między godz. 4 — 5 po poł. Nawrot 9?a. 42?-5-n

Studentka udziela lekcji. Przysposabia szybko do egzaminu. Piotrkowska 16 m. 22. 538-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Do sprzedania „Kontinental" i bilard. Rokicińska № 67, w restauracji, 504—3-k

Dwie maszyny Singera do szycia sprzedam. Napiórkowskiego № 38, front, krawcowa. 306-3-k

Do sprzedania mała tokarnia pociągowa i dynamo z motorem benzynowym o sile 3-ch koni, ul. Rokicińska 12a, ślusarnia. 65?—1-k

Do sprzedania dwie szafy pialnie dębowe u stolarza. Wólczańska 144. 621—2 k

Do sprzedania samochód ciężarowy cztery i pół tonowy. Oferty proszę składać do „Głosu" pod literą „C". 625—3-k

Kasa ogniotrwała firmy „Arnheim Berlin" do sprzedania Południowa № 18 Blass. 617—1-k

Kupię okazyjnie kredens z lustrem jasny dąb w dobrym stanie Łaskawe oferty sub „Prywatnie" do „Głosu". 635—2-k

Meble: pokój stołowy kompletny, kanapę z fotelem, leżankę, stół sprzedam tanio. Radwańska 17, m. 3, parter. 664—3-k

Okazyjnie tanio do sprzedania kilka nowych ręcznych warsztatów tkackich. Oferty składać pod „Warsztat" 543-1-k

Pianino zagraniczne — sprzedam Piotrkowska 117, m. 23. 663-2-k

Prasa do prasowania wełny poszukiwana. Tow. Akc „Markus Kohn", Łakowa 5. 522-3 k

Rower sprzedam w dobrym stanie. Główna № 67, III p., Richter. 595—2-k

Rakietę tenisową w dobrym stanie kupię. Of. z ceną do „Głosu" pod „Rakieta" 523-3-k

Rowery używane i części nowe do sprzedania. Piotrkowska 178, Krzemiński. 620—2-k

Sprzedam tanio byle zaraz pianino, 3 palta męskie, kozetkę elegancką. Piotrkowska № 152, miesz. 9. 645—2-k

Sprzedam rower, wolne koło, mało używany. Obejrzeć od 9—2, Nowomiejska № 3. 46 1-k

2 rowery do sprzedania. Sienkiewicza 64, Drzewiecki. 00?—2-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Inteligentna panienka izr. poszukuje zajęcia w domu lub w sklepie. Oferty składać pod „A" 661—1 pp

Inteligentna panna, biuralistka z 4 letnią praktyką, obeznana z buchalterją, polsko niemiecką korespondencją, pisząca biegle na maszynach poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać do „Głosu Pol. sub „Zywa" 581—4-pp

Młodzieniec z 4-klas. wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do „Głosu" pod „3536". 566—3-pp

Osoba w średnim wieku poszukuje samodzielnego zarządu domem, najchętniej u samotnej osoby, może być na wyjazd. Dzielna 46, m. 1, parter, od 2—7 579-3-pp

Poszukuje posady pomocnika buchaltera ewent. pracy biurowej. Kilkuletnia praktyka. — Oferty do „Głosu" sub „Poważne referencje" 641—3-pp

Poszukuje się zdolnej energicznej panny (izr.) do dzieci, dwóch chłopców w wieku 4 i 5 lat. Adres: Długa 68, m. 4. 511—3-pz

Rutynowana nauczycielka ze średniem wykształceniem i 40-letnią praktyką poszukuje kondycji do 1—2 dzieci w inteligentnej żydow rodzinie. Szczegóły przy osobistej umowie. Oferty do „Głosu" pod „Janina". 569—3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Potrzebny chłopiec do roznoszenia pudełek. Gdańska. 25, pudełkarz 547—3-pz

Potrzebna dobra krawcowa do prywatnego domu. Wólczańska 91, m. 40. 5?4—2-pz

Potrzebna uczennica do pracowni abażurów. Wólczańska 91, m 40. 565—2-pz

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia tarluchów. Artur Eger Sienkiewicza 105. 596-2-pz

Potrzebna lepsza uczciwa służąca ze świadectwami, umiejąca dobrze gotować i do pomocy w sprzątaniu Al. 1-go Maja 15 m. 10, od 1 do 3. 5?8-2-pz

Poszukuje się zdolnej, energicznej panny (izr do dzieci, dwóch chłopców w wieku 4 i 5 lat. Adres: Długa 68, m. 4. 511—3-pz

Potrzebna służąca do wszystkiego. Kilińskiego 83, m. 22. 625—1-pz

Potrzebne zdolne panny do robót szydełkowych jedwabnych Piotrkowska № 118, m. 34. 619—3-pz

Potrzebni chłopcy do ślusarni, ul. Rokicińska № 12a, 632—2-pz

Tokarze na śruby do warsztatów stolarskich mogą się zgłosić za dobrem wynagrodzeniem. F. Krzyżowski i S-ka. Napiórkowskiego № 7, (Górny Rynek) 670-3-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132 586—10 d

Do kompletu freblowskiego przyjmę jeszcze troje dzieci. Gdańska 46, m 7, zastać można od 3 do 5. 634—2-d

Mechanik przyjmuje reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów oraz przyjmuje konserwacje maszyn w większych szwalniach i fabrykach. Radwańska № 49, m. 37. 619—2-d

Ogrodnik wykonywa cięcie drzew i krzewów, przesadza rośliny pokojowe, zakłada ogrody owocowe, ozdobne i warzywne. Przejazd 53, m. 4, Majkowski. 1—2 p.p

Plac dobrze ogrodzony z szopą, ze składem opałowym do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Brzezińska 42, m. 38, III p. 631—1-d

Przybłąkał się pudełek mały za zwrotem kosztów do odebrania. Sienkiewicza 1, Rokoszewski 62?—1-d

Zginął pies rasy wilczej, wabi się „Ajs". Odprowadzić do żandarmerji, Przędzalniana 18 za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie. 650—1 d

Przyjmuję do szycia ubranka dla chłopców. Karola 26 prawa oficyna, 4 piętro, Ziółkowski.

Przybłąkał się wyżeł czarny, nogi nakrapiane Odebrać: Sporna 5, Kowalczyk. 671-1-d

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

Do sprzedania: cały szereg majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, domów, willi, fabryk, młynów, interesów handlowych ma biuro pośrednictw „Fortuna"— Łódź, Wólczańska 165, tel. 14-98. 935—15-h

Potrzebny wspólnik z kapitałem do 10 miljonów mk. do powiększenia interesu stolarskiego. Wiadomość: Wólczańska 96. 63?—5-h

Lokale mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Do wynajęcia jeden pokój oraz sklepik bez mieszkania, w dzielnicy Górny Rynek. Oferty pod „Mieszkanie" 612—1-m

Sklep w dobrym punkcie, nadający się do każdego przedsiębiorstwa i mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, zamienię na mieszkanie 4 lub 3 pokojowe. Oferty pod zamiana 3533" do admin. „Głosu". 533-3 m

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, korytarzem, ze wszelkiemi wygodami, w okolicy Zielonej —Lipowej na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, w śródmieściu, z dopłatą. Oferty do admin. „Głosu" sub „Zamiana 3589" 589-2-m

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 100 mk.)

Grosman Salomon roczn. 1897 zgubił kartę powołania. 57?—3-z

Boczkowski Bolesław zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 64?—2-z

Grosman Szyja zgubił kartę powołania roczn. 1887. 505-3-z

Jurek Józefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w gminie Dobroń. 665-3-z

Lindner Emil zgubił kartę powołania rocznika 1890 oraz paszport polski. 624—3-z

Młudzik Marjanna zgubiła paszport polski, wyd. w gm. Wadlew. 639—3-z

Młudzik Franciszek zgubił kartę powołania z 1894 r., wyd. w Piotrkowie oraz paszport polski, wyd. w gm Wadlew 638—3-z

Marjanna Mrozik zgubiła paszport wydany przez byłe władze okupacyjne niemieckie. 568—3-z

Miszkiewicz Jan zgubił wyciąg ze spisu ludności z gm. Biała. 626—1-z

Pejga Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany w Chojnach. 503—3-z

Puchalski Władysław zgubił tymcz. zaświadczenie demobilizacji, wyd. w Piotrkowie. 544—3-z

Soból Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu roczn. 1890, wyd. w Łodzi. 656—3-z

Sumigaj Marek zgubił książeczkę zwolnienia rocz. 1897. 644—3-z

Tadeusiak Edward zgubił kartę powołania wyd w Łodzi w P. K. U. 575—3-

Wolman Icek zgubił dowód osobisty. wyd. w Łodzi. 654—3-z

Zaminlówna Leontyna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 545—3-z

Ceny skaczą

z każdym dniem, mimo to firma SZMECHEL i ROZNER Łódź, Piotrkowska № 100 i filja 160 sprzedaje po starych cenach dziecinne garnitury, palta, sukieneczki.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sacas.